



Marek Turski,
radny RG Wilków

Ci radni nie wagarują.
Mogą pochwalić się
najlepszą frekwencją

STR. 22

Agata
Ceglarska,
radna RG
Karczmiska



**Józefów nad Wisłą: Tenisiści
Opolanki z workiem
nagród**



STR. 24



TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota
opolanka**

opole.24wspolnota.pl

5 - 11 marca 2024 r. ■ nr 10 (469) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Służbowy samochód burmistrza do kasacji.

Wjechał w dwa inne



- Najważniejsze jest to, że
zarówno nasi pracownicy,
jak i inne osoby biorące
udział w tym zdarzeniu,
nie odniosły obrażeń
zagrożających ich życiu.

Sławomir Plis,
burmistrz Opola
Lubelskiego

**Do szpitala trafiło pięć osób, w tym 38-letnia
urzędniczka Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.**

Do wypadku doszło w miniony wtorek na drodze wojewódzkiej w Emilcinie



KOMENTUJ NA:

opole.24wspolnota.pl

STR. 9

**PRENUMERATA
wspólnoty**

Zapisy na II kwartał 2024r.

do 20 marca

na pocztę lub u listonosza.



**Mają go! Policja u nas
zatrzymała kierowcę
poszukiwanego
za wypadek śmiertelny**



STR. R5

25-latek ukrywał się ponad rok, a do odsiadki ma osiem lat

Ruda Godowska: Ileż można czekać?!



**Od ponad 40 lat walczą o asfalt
na drodze. I nic**

Mieszkańcy Rudy Godowskiej w gminie Opole Lubelskie mają dość
poruszania się dziurawą drogą. Chcą asfaltu i chodnika dla pieszych

STR. 20

Poniatowa: Pod koniec miesiąca uruchomią pierwsze w powiecie tężnie solankowe



STR. 23

Kosztowały ponad 960 tys.

**Powiat: Zarejestrują kandydatów na radnych,
wójtów i burmistrzów. Policzą też, kto wygrał.
I zarobią niezłą kasę**

Lista członków gminnych, miejskich
powiatowej komisji wyborczej

STR. 5

**Trzciniec: Wykopali
z ziemi pocisk
moździerzowy**

STR. 9

**Opole Lubelskie:
26-latka
na rauszu
za kierownicą
bmw**

STR. 9

W NUMERZE:

**Powiat: W nocy,
o północy. Są na
każde zawołanie**

STR. 3

**Powiat:
Samorządy
kupują nową
karetkę dla
szpitala**

STR. 20

**Gm. Poniatowa:
Ponad pół
miliona trafi na
poniatowską
wieś**

STR. 23

**Gm. Chodel:
Wszyscy sołtysi
już wybrani**

STR. 23

STOPKA
wspólnota

Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

ROZMOWA TYGODNIA

Młodzi mieszkańcy gminy się
na nas nie zawiodą

Rozmowa z Kacprem
Konopą, przewodni-
czącym Młodzieżowej
Rady Gminy w Opolu
Lubelskim

W Czym jest dla Ciebie
wybór na przewodniczą-
cego?

- Wybór na przewodniczą-
cego jest dla mnie zaszczytem.
Cieszę się, że tak wielu moich
rówieśników obdarzyło mnie
zaufaniem. Jest to dla mnie
nowa droga, która otwiera
przede mną wiele możliwości.

W Jakie cele ma przed
sobą wasza Rada?

- Głównym celem jest współpra-
ca z samorządem naszej gminy.
Jesteśmy organem doradczym
Rady Miejskiej, który ma na celu
przedstawienie potrzeb i proble-
mów młodzieży zamieszkującej
w gminie Opole Lubelskie.
Chcielibyśmy stworzyć jakieś
miejsce spotkań, w którym bę-
dziemy mogli usiąść, porozma-
wiać i sobie pomóc.

W Co chcecie w najbliż-
szym czasie zrobić?

- W najbliższym czasie

chcielibyśmy zorganizować
ankietę, w której zapytamy
młodych mieszkańców, czego
im brakuje w mieście. Ankieta
będzie w formie elektro-
nicznej, umieścimy
ją na Facebooku.

Po zakończeniu
tego głosowania
sprawdzimy, czego
tak naprawdę bra-
kuje i spróbujemy
rozważyć podane
proponycje.

W Macie już
jakieś pomysły?

- Pomysłów mamy
wiele, natomiast nie
chcemy wszystkiego
zdradzać. Myślę, że
młodzi mieszkańcy
gminy się na nas nie
zawiodą.

Kacper Konopa ma 15 lat, jest uczniem kl. VIII Szkoły
Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. Pod koniec ub.r.
rozpoczął nową przygodę - został przewodniczącym Mł-
dzieżowej Rady Gminy w Opolu Lubelskim. Jak sam mówi,
lubi angażować się w różne działania na rzecz innych

W Za Wami pierwsza sesja,
jak było?

- Ciekawe doświadczenie, po-
nieważ pierwszy raz
uczestniczy-
łem w sesji
MRG.
Bur-

mistrz, Sławomir Plis, razem
z przewodniczącym Rady
Miejskiej, Dariuszem Sta-
chowiczem, wyręczyli nam
zaświadczenia o wyborze na
radnego, następnie odbyło
się ślubowanie. Wszystko
przebiegało sprawnie, udało
wybrać się Prezydium, więc
pierwszą sesję uważam za
udaną.

W Podoba Ci się taka
działalność na rzecz swoich
rówieśników?

- Tak. Lubię angażować się
w działalność społeczną.
W naszej szkole pełnię funkcję
przewodniczącego Samorzą-
du Uczniowskiego. Uważam,
że takie zaangażowanie
na rzecz rówieśników jest
motywujące i pozwala mi się
rozвивać.

W Nie szkoda ci czasu
wolnego?

-Nie. Cieszę się, że mogę
działać i być pomocny.
Jest to dla mnie ważniej-
sze niż czas wolny.

W Dziękuję
za rozmowę.

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 - 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- Neurolog - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- Neurolog - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- Neurolog - dr Czesław Mądzik, środa od godz. 10.00
- Chirurg - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurgia naczyń - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- Dietetyk - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- Ortopeda - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- Ortopeda - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- Ortopeda - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- Choroby wewn. - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- Ginekolog - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- Reumatolog - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- Diabetolog - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- Diabetolog - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- Endokrynolog - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- Laryngolog - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- Kardiolog - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- Urolog - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- Badanie USG - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- Medycyna estetyczna - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- Specjalista chirurgii naczyń - dr Paweł Józwiakowski - środa od 15.00
- Ortopeda - dr Tomasz Rubaj

OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®

METAL-SPAW
usługi spawalnicze

Łaziska k/ Opola Lub.

BALUSTRADY
OGRODZENIA
BRAMY

691 666 596

Furtki. Przęsła. Słupki. Podmurówki. Siatka. Panel. Montaż



Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniąta tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO - WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuski 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniąta i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

5 marca,
godz. 8.00 - 15.00, Zastów
Polanowski (ST-2)

godz. 9.00 - 12.00, Ruda
Maciejowska, Emilcin

godz. 11.00 - 14.00, Grabówka
Zajączków (ST-3)

godz. 13.00 - 16.00, Rozalin (ST-1)

6 marca,
godz. 8.00 - 15.00, Janiszkowice (ST-3)

godz. 9.00 - 12.00, Zagrody (ST-1)

godz. 11.00 - 14.00, Góry Opolskie (ST-2)

7 marca,
godz. 7.00 - 10.00, Braciejowice (ST-3)

godz. 11.00 - 14.00, Wrzeliów (ST-1)

godz. 13.00 - 16.00, Zagajdzice (ST-2)

8 marca,
godz. 9.00 - 12.00, Uściąg Kol.
godz. 13.00 - 16.00, Słotwiny (ST-3)

NIE PRZEGAP

MARZEC

7

CZWARTEK

7 marca (czwartek)
- Stand-Up „Widzę to
inaczej” w wykonaniu
Pawła Chałupki, Opole
Lubelskie, Opolskie
Centrum Kultury
(sala widowiskowa),
godz. 19

MARZEC

8

PIĄTEK

8 marca (piątek) -
Malowanie przy winie.
Poniąta, Centrum
Kultury Promocji
i Turystyki, godz. 18.
Wstęp: 100 zł

MARZEC

8

PIĄTEK

8 marca (piątek)
- Dzień Kobiet
w Chodlu - występ
zespołu Vocal,
kabaret Fifa Rafa. Sala
gimnastyczna, godz.
17.30. Wstęp wolny

MARZEC

20

ŚRODA

20 marca (środa) -
Powiatowy Turniej
E-Sportowy, ZS
Poniąta

MARZEC

23-24

SB-ND

23 - 24 marca (sobota,
niedziela) - Kiermasz
Wielkanocny, Opole
Lubelskie, Plac św.
Jana Pawła II, godz.
10 - 14

KWIECIEŃ

20

SOBOTA

20 kwietnia
(sobota) - Festiwal
Tańca „Taneczne
Opowieści”, godz. 10,
ZS w Karczmiskach

W nocy, o północy. Są na każde zawołanie przez cały rok

POWIAT OPOLSKI: Ponad 700 razy wyjeżdżały w minionym roku ze swoich strażnic jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych - wynika z danych Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Państwowa Straż Pożarna w Opolu Lubelskim podsumowała 2023 rok. Z opracowanych danych wynika, że działające w naszym powiecie jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych - a tych mamy w sumie 62 - wyjeżdżały w minionym roku aż 739 razy.

Do większości zdarzeń wzywane były oczywiście jednostki, które działają w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. W powiecie aktualnie jest ich dziewiętnaście. I one wyjeżdżały 558 razy, w tym do 206 pożarów, 342 miejscowych zagrożeń oraz dziesięciu zdarzeń, które okazały się fałszywymi alarmami.

Pozostałe 43 jednostki OSP, niezrzeszone w systemie, wzywane były przez Państwową



O tym, która jednostka jest wysyłana do akcji, decyduje dyżurny stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim

Straż Pożarną do 181 zdarzeń, z czego 74 były to pożary i 106 miejscowych zagrożeń.

Ale nie wszystkie OSP w minionym roku wyjeżdżały. Czternaście z nich nie brało udziału w żadnej akcji. W gronie tym znajduje się siedem jednostek z gminy Karczmiska (Wolica, Zaborze, Chodlik, Karczmiska Drugie, Uściąg, Wymysłów, Głusko), trzy z gminy Poniatowa (Szczuczki Kolonia, Zofianka, Dąbrowa Wronowska) oraz po dwie z gminy Łaziska (Kępa Chotecka, Wrzelów) i gminy Wilków (Dobre, Kosiorów).

W pozostałych gminach każda jednostka ma na swoim kon-

cie wyjazdy. Ich liczba mieści się w przedziale od jednego do kilkudziesięciu. W pierwszej trójce pod względem największej liczby wyjazdów znalazły się jednostki z gminy Opole Lubelskie. Są to OSP w Janiskowicach - 28 wyjazdów, OSP w Niezdowie - 18 wyjazdów i OSP w Skokowie - 17 wyjazdów.

- W działaniach brało udział łącznie dziewiętnastu naszych ratowników. I to bardzo cieszy, że druhowie są i angażują się w służbę tak licznie. Przykre, że tych zdarzeń było dużo, bo każdy wyjazd to niestety czyjeś nieszczęście - mówi Marcin Buczek, naczelnik OSP Janiskowice.

WYJAZDY JEDNOSTEK OSP KSRG W 2023 ROKU:

Opole Lubelskie - 91
Puszn Godowskie - 49
Karczmiska - 44
Poniatowa Miasto - 42
Chodel - 39
Wilków - 39
Józefów nad Wisłą - 32
Łaziska - 30
Wólka Polanowska - 28
Osiny - 23
Las Dębowy - 23
Boiska Kolonia - 21
Kowala Pierwsza - 20
Kraczewice - 19
Wrzelowiec - 15
Rogów - 17
Braciejowice - 12
Noworąbów - 7
Poniatowa Wieś - 7

- Trudno powiedzieć, co jest przyczyną tak licznych wyjazdów. OSP to przede wszystkim ludzie. Być może to, że w jednostce służy 25 dobrze przeszkolonych ratowników zaopatrzonych w wymagany sprzęt ochrony osobistej, a ciągle przybywają nowi. Także możliwe, że na wzrost zainteresowania służb naszą jednostką wpływa pies terenowy,

GMINA	OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA	LICZBA WYJAZDÓW
Chodel	Radlin	3
	Granice	3
	Świdno	6
	Ratoszyn	5
Józefów nad Wisłą	Trzciniec	3
	Chrusłanki Józefowskie	1
	Kaliszany	2
	Mazanów	3
	Chrusłina	2
	Basonia	4
Karczmiska Łaziska	Studnisko	3
	Słotwiny	1
	Kamień	2
	Głodno	14
	Trzciniec	1
	Piotrawin	3
	Niedźwiada	3
	Zakrzów	3
	Kluczkowice	12
	Nowe Komaszycy	11
Opole Lubelskie	Kamionka	2
	Trzebiesza	11
	Niezdów	18
	Janiskowice	28
	Skoków	17
	Wandalin	8
Poniatowa	Niezabitów	5
	Kowala Druga	5
Wilków	Dobre	2

trapiący, którym dysponujemy - dodaje.

Agnieszka Ciekot - Hunek



Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 4 do 10 marca

Dyżur całodobowy:

Apteka Dbam o Zdrowie, Opole Lubelskie, ul. Strażacka 2, tel. 800 110 110

Dyżur wspomagający:

Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

Od 11 do 17 marca

Dyżur całodobowy:

Apteka Eskulap, Poniatowa, ul. Brzozowa 3, tel. (81) 820 50 31

Dyżur wspomagający:

Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. (81) 827 21 54

ja

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

24 lutego

- Łaziska: Pożar domu.
- Poniatowa: Pomoc pogotowiu w otwarciu mieszkania.

25 lutego

- Kawęczyn: Wypadek drogowy.
- Wólka Komaszycza: Pożar traw (2 wyjazdy)

27 lutego

- Poniatowa. Pożar śmietnika.
- Emilcin. Wypadek drogowy.

28 lutego

- Wandalin. Zabezpieczenie lądowiska LPR.
- Las Dębowy. Pompowanie wody z zalanej piwnicy.

(ja)

CZYTELNICY KOMENTUJĄ opole.24wspolnota.pl

Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum internetowym www.24wspolnota.pl oraz profilu fejsbukowym.

Artykuł: Budżet gminy na 2024 rok uchwalony. „Ambitny, ale trudny”

Pytajnik: Budowa kompleksu rekreacyjno-sportowego, w skład którego wchodzi kryta pływalnia oraz hala sportowa? Jak budżet ma się spinać, kiedy planuje się takie inwestycje w tak małej rolniczej gminie. Nie wiem, czy wszyscy zdają sobie sprawę,

że koszt budowy to jedna strona medalu. Później taki obiekt trzeba przez wiele lat utrzymywać, konserwować itp. Mam pytanie, czy dla tego przedsięwzięcia była wykonana rzetelna analiza finansowa? **Olo:** To, co się dzieje w gminie Karczmiska, to

jest cyrk, od kiedy rządzi PSL, wstyd. **Lo:** Tak pisiory z Panem z ul. Słonecznej z Karczmisk Drogich i panem z ul. Kościelnej to w ostatnim czasie ładną propagandę sieją, szczególnie w niedzielę, wiadomo gdzie. (red)

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
7,9, 10 marca	PIES I KOT	16.00	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
7,9, 10 marca	JAK UKRADEŁM 100 MILIONÓW	18.00	2 D	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
7,9, 10 marca	PIĘKNA KATASTROFA	20.00	2 D	Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł
8 marca	JAK UKRADEŁM 100 MILIONÓW	18.00	2 D	Promocja: Dla pań bilet 12 zł w kasie



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
24 lutego	Opole Lubelskie	26-letnia mieszkanka gm. Józefów nad Wisłą	BMW	ponad 0,5 promila
25 lutego	Kawęczyn	50-letni mieszkaniec gm. Chodel	Volkswagen Touran	ponad 0,5 promila

MATERIAŁ WYBORCZY

Robert KANDYDAT

GOGÓŁKA

na Wójta Gminy Chodel

Współpraca

Rozwój

Bezpieczeństwo

Nowoczesna i przyjazna Gmina Chodel

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter instalacji fotowoltaicznych, Paulinów		4 432,00 zł	z
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM WORK		32 zł/godz.	z
Pracownik uboju – jelicciarz, Końskowola/ GOREM WORK	1	4 242,00 zł	u
Pracownik fizyczny do prac porządkowych, Góra Puławska/ ALUTO EXPERT		27,7 zł/godz.	z
Magazynier – operator wózka widłowego, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Dozorca, Kurów/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Dekarz, Śniadówka	1	4 242,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Puławy		4 432,00 zł	z
Fryzjer, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Gołęb/ Sukces	1	4 242,00 zł	u
Konstruktor, Puławy/ ECHO – SON	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 T, Zastawie/ BACUTIL	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Fryzjer męski (Barber), Puławy/ Kruk	0,5	2 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy/ Dom - Lux	1	4 242,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy/ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 900,00 zł	u

 **JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
26.02.	Kurów	52-latek z gm. Wąwolnica	Audi	0,44 promila
26.02.	Puławy, ul. Dęblińska	26-latek z gm. Gniewoszków	Audi	1,02 promila

R E K L A M A

LANA FINANCE

BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

 510 377 682

 lana@lanaksiegowosc.pl

 Zaborze 12D, Karczmiska

Zapomniana rzeźba trafi do Puław. Tu dostanie drugie życie

Dotąd znajdowała się w Kazimierzu Dolnym, początkowo w centrum, potem wylądowała na peryferiach. Fundacja KZMRZ ma zamiar odnowić rzeźbę Marcina Chomickiego przypominającą kostkę Rubika i zamontować ją w centrum „stolicy” powiatu.

W ramach projektu Szlaku Rzeźby Współczesnej w centrum nadwiślańskiego miasteczka w 2020 r. pojawiła się rzeźba autorstwa profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie



Tak jeszcze kilkanaście dni temu wyglądała konstrukcja Marcina Chomickiego przypominająca kostkę Rubika, która znajdowała się w Kazimierzu Dolnym. Rzeźba zyska drugie życie i zostanie zaprezentowana już niedługo w Puławach

Marcina Chomickiego. Dodatkowo ozdobą Kazimierza były jeszcze dwie konstrukcje Roberta Kuśmierowskiego i Jana

Mioduszewskiego. Ogromna kostka została później przetransportowana w okolice stadionu Orły Kazimierz. Po kilku latach

wystawiona na działanie warunków atmosferycznych konstrukcja już nie wygląda atrakcyjnie. Ale Fundacja KZMRZ postanowiła dać rzeźbie drugie życie. Została przewieziona z Kazimierza Dolnego do Puław przez prezesa fundacji Michała Stachyrę, który zapowiedział, że odnowi ją dla mieszkańców Puław. Efekty będzie można zobaczyć podczas otwarcia społecznego warzywniaka i ogrodu przy budynku dworca PKS na ul. Lubelskiej. To tam od wielu miesięcy odbywają się przeróżne wydarzenia organizowane przez Stachyrę.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy
Gertruda Woszczek, 91 l.
Gołęb, zm. 23.02.
Franciszek Tompański, 80 l.
Nałęczów, zm. 23.02.
Hanna Wiak, 70 l.
Osiny, zm. 26.02.
Marek Samoń, 65 l.
Garbów, zm. 27.02.
Marta Gregorczyk, 65 l.
Nałęczów, zm. 27.02.
Leokadia Wiorek, 91 l.
Puławy, zm. 28.02.

Krystyna Witoszka, 78 l.
Markuszów, zm. 28.02.
Zakład Pogrzebowy Acheron I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721
Poniatowa
Sławomir Sikora, 67 l.
Poniatowa, zm. 16.02.
Górska Irena, 83 l.
Lublin, zm. 15.02
Waldemar Żółkoś, 75 l.
Poniatowa, zm. 17.02.
Henryk Szymajda, 74 l.
Karczmiska, zm. 18.02.

Jan Tylutki, 74 l.
Poniatowa, zm. 22.02.
Ryszard Szlachetka, 86 l.
Kraczewice, zm. 22.02.
Teresa Kaźmierczyk, 84 l.
Poniatowa, zm. 22.02.
Józef Grelewski, 69 l.
Poniatowa, zm. 23.02.
Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49
Opole Lubelskie
Ryszard Żurawski, 75 l.
Chruślina, zm. 17.02.
Kazimierz Ciężczyk, 75 l.
Granice, zm. 17.02.
Rafał Wilk, 41 l.
Opole Lubelskie/Lublin,
zm. 9.02.
Zbigniew Czuja, 60 l.
Basonia, zm. 19.02.
Józef Dacka, 70 l.
Poniatowa, zm. 17.02.
Bogusław Karaś, 68 l.
Poniatowa, zm. 19.02.
Helena Krzeska, 87 l.
Darowne, zm. 21.02.
Jerzy Skiba, 88 l.
Opole Lubelskie, zm. 21.02.
Bolesław Wicha, 89 l.
Zastów Karczmiski, zm. 22.02.
Stanisław Janoszczyk, 81 l.
Czwietalka, zm. 22.02.
Leszek Gorajek, 71 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.02.
Danuta Lasota, 91 l.
Kolonja Głusko Duże, zm. 24.02.

Irena Pałka, 91 l.
Szczekarków Kolonia,
zm. 25.02.
Stanisław Opoka, 69 l.
Osiny, zm. 25.02.
Henryk Adryjanek, 81 l.
Łopoczno, zm. 27.02.
Jan Filipek, 80 l.
Wandalin, zm. 29.02.
Maciej Solis, 70 l.
Wandalin, zm. 1.03.
PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605
Alina Czapla, 90 l.
Kępa Chotecka, zm. 16.02.
Halina Tupaj, 79 l.
Kolczyn, zm. 19.02.
Henryk Kozak, 68 l.
Obliżniak, zm. 18.02.
Jan Henryk Walencik, 85 l.
Janiszewice, zm. 20.02.
Jadwiga Łabudzińska, 94 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.02.
Aniela Bartoś, 87 l.
Rogów, zm. 25.02.
Lucyna Osuch, 69 l.
Rogów, zm. 28.02.
Bogdan Mędak, 58 l.
Wojciechów, zm. 28.02
Andrzej Smaga, 69 l.
Borów, zm. 29.02.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI

ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy, fizykoterapia, fala uderzeniowa)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Dieta za pracę w komisjach terytorialnych wynosi od 1300 do 1500 zł, w zależności od funkcji

Zarejestrują kandydatów na radnych, wójtów i burmistrzów. Policzą też, kto wygrał

GINNNA KOMISJA WYBORCZA W CHODLU z siedzibą w budynku Urzędu Gminy Chodel

· Renata Bałaszek, zam. Ratoszyn Drugi, KKW Lewica

· Antoni Bielecki, zam. Borów Kolonia, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Beata Anna Brodziak, zam. Osiny, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Zofia Bury, zam. Chodel, KWW Gospodarni i Samorządni

· Agnieszka Ciekot-Hunek, zam. Chodel, KWW Zgoda

· Jadwiga Czurylszkiewicz, zam. Chodel, KKW Koalicja Obywatelska

· Małgorzata Franaszczyk, zam. Chodel, KWW Jacka Franaszczyka

· Magdalena Gajowiak, zam. Jeżów, KWW Wspólnie dla Gminy

· Krzysztof Mariusz Spudowski, zam. Zastawki, KWW Mariusza Dudziaka

GINNNA KOMISJA WYBORCZA W WILKOWIE z siedzibą w Urzędzie Gminy Wilków

· Wiktor Jan Brzozowski, zam. Urzędków, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Grażyna Kisiołek, zam. Wolica Kolonia, KWW Zgoda

· Emilia Kołosińska, zam. Kłodnica, KWW Justyny Żywickiej

· Katarzyna Anna Kowalska, zam. Urzędków, KWW Mała Ojczyzna 2024

· Karolina Anna Kuś, zam. Wólka Polanowska, KWW Pieniądze dla powodźian dla gminy Wilków

· Justyna Marta Nowak, zam. Zagłoba, KWW Gospodarni i Samorządni

· Ewelina Ostrowska, zam. Podgórz, KKW Koalicja Obywatelska

· Patrycja Skorek, zam. Wilków, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Stanisław Adam Urbanek, zam. Wólka Polanowska, KWW Razem dla Wspólnoty

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA W PONIATOWEJ z siedzibą w Urzędzie Miejskim w Poniatowej

· Milena Banach, zam. Poniatowa, KKW Koalicja Obywatelska

· Waldemar Mirosław Bielecki, zam. Poniatowa, KWW Przyszłość NJ

· Anna Maria Charaba, zam. Poniatowa, KWW Razem dla Wspólnoty

· Zofia Anna Gołębiowska, zam. Poniatowa, KWW Gospodarni i Samorządni

· Ewa Kaziród-Bień, zam. Poniatowa, KKW Trzecia

Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Robert Kędzierski, zam. Poniatowa, KWW Niezależni - Porozumienie Lokalne

· Anna Urszula Lebek, zam. Poniatowa, KWW Dariusza Grzeszczyka

· Aneta Mazur, zam. Poniatowa, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Elżbieta Maria Olszowa, zam. Poniatowa, KWW Mała Ojczyzna 2024

Znamy składy powiatowej i gminnych komisji wyborczych. Członkowie tych komisji zarobią najwięcej.

W miniony wtorek Komisarz Wyborczy w Lublinie powołał osiem komisji terytorialnych w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego, które przeprowadzone zostaną w naszym powiecie, tak, jak i w całym kraju, 7 kwietnia. Powołana została jedna komisja powiatowa z siedzibą w Starostwie Powiatowym, dwie komisje miejskie – w Opolu Lubelskim i Poniatowej oraz pięć komisji gminnych z siedzibami w urzędach gmin w Chodlu, Józefowie nad Wisłą, Karczmiskach, Łaziskach i Wilkowie.

Najliczniejsza, dwunastoosobowa, jest Powiatowa Komisja Wyborcza w Opolu Lubelskim, która odpowiedzialna będzie za rejestrację kandydatów do Rady Powiatu i ustalenie wyników głosowania do tego szczebla samorządu. Dla przypomnienia, 7 kwietnia mieszkańcy powiatu opolskiego wybiorą 17 radnych do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, a nie- jak do tej pory - 19.

Wszystkie pozostałe komisje – miejskie i gminne – liczyć będą po dziewięciu członków. Te komisje z kolei odpowiedzialne będą za rejestrację kandydatów na radnych do rad gmin oraz rejestrację kandydatów na wójtów i burmistrzów.

Za pracę w komisjach terytorialnych przysługuje dieta.

GINNNA KOMISJA WYBORCZA W ŁAZISKACH z siedzibą w budynku Urzędu Gminy Łaziska

· Monika Fiuk, zam. Kępa Gostecka, KWW Razem dla Wspólnoty – uzupełnienie składu

· Aneta Jolanta Goliszek, zam. Łaziska, KWW Gospodarni i Samorządni

· Edyta Iwona Jastrzębska, zam. Kamień, KW Prawo i Sprawiedliwość – uzupełnienie składu

· Beata Małgorzata Kupis, zam. Łaziska, KWW Mała Ojczyzna 2024

· Dominik Kuś, zam. Emilcin, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Anna Barbara Pietras, zam. Niedźwiada Duża, KWW Niezależni - Porozumienie Lokalne

· Katarzyna Piłat, zam. Kopanina Kamieńska, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Bogdan Franciszek Rękas, zam. Braciejowice, KWW Zgoda

· Ilona Trela, zam. Kępa Gostecka, KWW Razem dla Wspólnoty

GINNNA KOMISJA WYBORCZA W KARCZMISKACH z siedzibą w budynku Urzędu Gminy Karczmiska

· Ewa Adamczyk, zam. Karczmiska Pierwsze, KKW Koalicja Obywatelska

· Jolanta Maria Borowska-Chmyłko, zam. Karczmiska Pierwsze, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Ewa Anna Czopek, zam. Wolica Kolonia, KWW Zgoda

· Barbara Karaś, zam. Karczmiska Drugie, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Anna Kulczycka, zam. Chodlik, KW Prawo i Sprawiedliwość – uzupełnienie składu

· Milena Makoś-Kuś, zam. Uściąg, KWW Jedna Polska

· Ewa Nowaczek, zam. Karczmiska Drugie, KWW Mała Ojczyzna 2024

· Katarzyna Piłat, zam. Karczmiska Drugie, KWW Razem dla Wspólnoty

· Joanna Zięba, zam. Uściąg, KWW Gospodarni i Samorządni

Jest to 1300 zł dla zwykłego członka komisji, 1400 zł dla zastępcy przewodniczącego komisji i 1500 zł dla przewodniczącego. Jeżeli w którejś z gmin 7 kwietnia nie uda się wybrać wójta czy

burmistrza, przeprowadzona zostanie dwa tygodnie później (21 kwietnia) druga tura wyborów. Za pracę w drugiej turze członkowie komisji terytorialnych dostaną połowę diety, czyli 650 zł – zwykły

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA W OPOLU LUBELSKIM z siedzibą w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim

· Irena Marianna Cholewińska, zam. Opole Lubelskie, KKW Koalicja Obywatelska

· Dariusz Czarnowski, zam. Opole Lubelskie, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Agnieszka Gentelman, zam. Puszn Godowskie, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Mirosława Barbara Gołofit, zam. Puszn Godowskie, KWW Wspólna Gmina

· Ewelina Gulska, zam. Wolica Kolonia, KWW Zgoda

· Małgorzata Anna Kłudka, zam. Opole Lubelskie, KWW Razem dla Wspólnoty

· Bożena Kowalczyk, zam. Opole Lubelskie, KWW Niezależni - Porozumienie Lokalne

· Monika Teresińska, zam. Opole Lubelskie, KWW Mała Ojczyzna 2024

· Ewa Sława Wieczorek, zam. Góry Opolskie, KKW Lewica

GINNNA KOMISJA WYBORCZA W JÓZEFOWIE NAD WISŁĄ z siedzibą w budynku Urzędu Miasta Józefów nad Wisłą

· Marek Gąsior, zam. Józefów nad Wisłą, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Robert Głowka, zam. Józefów nad Wisłą, KWW Mała Ojczyzna 2024

· Katarzyna Grabek, zam. Józefów nad Wisłą, KKW Koalicja Obywatelska

· Wioletta Agnieszka Kocoń, zam. Chruślina, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Marlena Katarzyna Pietroń, zam. Józefów nad Wisłą, KWW Razem dla Wspólnoty

· Paulina Plak, zam. Osiny, KWW Zgoda

· Barbara Jolanta Rokicka, zam. Józefów nad Wisłą, KKW Lewica

· Małgorzata Marta Waś, zam. Józefów nad Wisłą, KWW Solidarność Lokalna

· Andrzej Zarębski, zam. Wólka Kolczyńska, KWW Gospodarni i Samorządni

członek, 700 zł – zastępca przewodniczącego komisji oraz 750 zł – przewodniczący komisji. Na wtorek (27 lutego) na godz. 15 komisarz wyborczy zwołał pierwsze posiedzenia

wszystkich komisji wyborczych. Na nich m.in. wybrani zostali przewodniczący komisji i ich zastępcy. Odbędzie się też szkolenie.

ACH

POWIATOWA KOMISJA WYBORCZA W OPOLU LUBELSKIM z siedzibą w Starostwie Powiatowym

· Adam Krzak, zam. Głodno, zgłoszony przez Komisarza Wyborczego

· Wiktoryna Długosz, zam. Wolica Kolonia, KWW Zgoda

· Anna Izabela Gutek, zam. Opole Lubelskie, KWW Niezależni - Porozumienie Lokalne

· Patrycja Kucharska, zam. Opole Lubelskie, Komisarz Wyborczy - uzupełnienie składu

· Dariusz Łach, zam. Opole Lubelskie, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Danuta Wiesława Mianowana, zam. Opole Lubelskie, KKW Koalicja Obywatelska

· Agata Dorota Sagan, zam. Puszn Skokowskie, KWW Razem dla Wspólnoty

· Piotr Józef Stojak, zam. Józefów nad Wisłą, KWW Mała Ojczyzna 2024

· Wioleta Szczucka, zam. Wandalin, KW Prawo i Sprawiedliwość

· Janusz Aleksander Śliwa, zam. Rybitwy, KWW Solidarność Lokalna

· Rozalia Wiesława Woźniak, zam. Opole Lubelskie, KKW Lewica

· Krzysztof Czernel, zam. Borów Kolonia, KW Prawo i Sprawiedliwość

Złote Gody w Wąwolnicy



25 par z terenu gminy odebrało odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie. Medale wręczył wójt Marcin Łaguna.

Uroczystość zorganizowano w sobotę 24 lutego w restauracji „Rozanna” w Wąwolnicy. Na zaproszenie władz gminy odpowiedziało 21 par, które na ślubnym kobiercu stanęły ponad pół wieku temu. Wtedy młodzi ludzie, dziś seniorzy z bagażem życiowych doświadczeń.

Medale przyznane przez Prezydenta RP małżeństwom wręczył wójt Marcin Łaguna. Jubilaci otrzymali rów-

Małżeństwa oznaczone Medalem Prezydenta RP:

58 lat
Janina i Roman Kubik
Regina i Tadeusz Lenartowicz
Halina i Czesław Węgielscy
Czesława i Jan Wrzesiński

57 lat
Alina i Marian Kowalscy

56 lat
Anna i Waldemar Łuszczynscy

55 lat
Anna i Kazimierz Antoń
Anna i Zbigniew Kossowsky
Agata i Marian Mastalerz

54 lat
Kazimiera i Antoni Czopek
Wiesława i Ryszard Gąsiorowscy
Stanisława i Andrzej Komsta
Józefa i Józef Obszyński

53 lat
Teresa i Tadeusz Dębczak
Ewa i Marian Kupiec
Halina i Gabriel Siwiec
Wiesława i Marian Strzeleccy

52 lat
Łucja i Jan Bieleccy
Marianna i Stanisław Bukowsky
Elżbieta i Jerzy Juszcak

Krystyna i Marian Kowalscy

Odznaczenia przekazane w domu:
Państwo Janina i Stanisław Miechowicz
Państwo Elżbieta i Longin Kruk
Państwo Krystyna i Zbigniew Morawscy
Państwo Janina i Józef Ząbek

Medale przyznane zostały również:

Marii i Marianowi Sztuka
Halinie i Aleksandrowi Mazurek
Marii i Aleksandrowi Pękala
Janinie i Zbigniewowi Sosik
Zofii i Tadeuszowi Tarkowsky
Zofii i Janowi Graca

niez bukiety kwiatów, wiele gratulacji i życzeń dalszego życia w zdrowiu.

Wydarzenie swoim wystę-

pem uświetnił zespół „Babki znad Bystrej”.

Odznaczenia przyznano w sumie 31 parom, jednak nie wszyscy

mogli uczestniczyć w wydarzeniu. Czerem parom medale urzędnicy wręczyli w domu.

Marta Pietroni

Konkurs na dyrektora I LO w Puławach rozstrzygnięty

Szkołą przez kolejne 5 lat będzie kierował dotychczasowy dyrektor Marek Chrzanowski.

I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A. J. Czartoryskiego to szkoła z długoletnimi tradycjami, kształcąca na wysokim poziomie, o czym świadczy chociażby pozycja placówki w corocznych rankingach „Perspektyw”, w których plasuje się wśród najlepszych w mieście i województwie.

Od września 2019 r. szkołą kieruje Marek Chrzanowski. W tym roku upływa jego pięcioletnia kadencja, dlatego w styczniu starostwo powiatowe jako organ prowadzący ogłosiło konkurs na dyrektora liceum. Kandydaci musieli spełnić szereg wymagań związanych w wy-



Marek Chrzanowski kieruje I LO od 2019 r. i będzie dalej sprawował tę funkcję

kształceniem oraz doświadczeniem zawodowym, a także przygotować koncepcję funkcjonowania szkoły na kolejne 5 lat. Wpłynęło 3 kandydatury. O reelekcję ubiegał się Marek Chrzanowski. Swoich sił próbował również nauczyciel „Czar-

torycha” Łukasz Wojciechowski oraz Kinga Araya.

Ostatecznie na rozmowę kwalifikacyjną z komisją konkursową zaproszono panów. Trzecia z kandydatek nie spełniła wymogów formalnych.

Kandydaci zaprezentowali się komisji w ubiegłym tygodniu. Ta po wysłuchaniu obu uznała, że lepiej wypadł dotychczasowy dyrektor i to jego osobę zarekomendowała zarządowi powiatu na stanowisko.

Na co w swojej koncepcji funkcjonowania szkoły postawił Marek Chrzanowski?

- Z jednej strony będzie kontynuacja starego „Puławy i skrzypce” jako międzynarodowy festiwal, szkoła rozbrzmiewa muzyką klasyczną. Dla mnie to ważne, mimo że może trochę niszowe, chciałbym, aby I LO

było utożsamiane z piękną muzyką klasyczną. Z drugiej strony novum będzie zaangażowanie naszej młodzieży w tworzenie sztucznej inteligencji. Mamy w planach utworzenie pracowni w puławskim szpitalu pod nazwą Akademia Platońska. Młodzież ma uczestniczyć w pracowni medycznej przy AGH w Krakowie, Politechnice Krakowskiej, Politechnice Warszawskiej, aby zdobywać doświadczenie w praktyce przy sztucznej inteligencji. Chcemy zorganizować próbną zajęcia już w sierpniu - opowiada zwycięzca konkursu na dyrektora I LO i zapowiada, że nie przewiduje zmian na stanowisku swoich zastępców oraz kierownika internatu.

Marta Pietroni

Ciężarówką wylądował w rowie

Kierowca ciężarowej scani najprawdopodobniej zasnął ze zmęczenia długą drogą. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do niebezpiecznej sytuacji doszło w poniedziałek 26 lutego na drodze ekspresowej S17 w kierunku Warszawy. Na odcinku między węzłami Żyrzyn i Skrudki ciężarówka scania zjechała z jezdni i wjechała do rowu. Jak informuje

puławska policja kierowca najprawdopodobniej ze zmęczenia przysnął za kierownicą. Na szczęście nic mu się nie stało, był trzeźwy, najadł się tylko strachu. Ze względu na to, że do wyciągnięcia pojazdu z rowu był niezbędny specjalistyczny sprzęt, ruch na czas wyciągania scani na drogę został czasowo wstrzymany.

Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem.

Marta Pietroni



Aby wyciągnąć ciężarówkę na drogę trzeba było użyć specjalistycznego sprzętu. Konieczne było również wstrzymanie ruchu na ekspresowce

Najlepsi sportowcy zostaną nagrodzeni

Trwa nabór wniosków do nagród Starosty Puławskiego dla osób, które są związane ze sportem i osiągnęły sukcesy w 2023 r.

oraz inni, którzy promują sport na terenie powiatu. Tych nie brakuje, bo z zawodów czy mistrzostw nasi zawodnicy przywożą mnóstwo medali. Wnioski można składać w starostwie powiatowym w pokoju nr 100 do 31 marca.

Kto może otrzymać nagrodę? Głównie zawodnicy, trenerzy

Dominik Kęsik

Puławy: Chrysler nie ustąpił pierwszeństwa peugeotowi

Na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Norwida zderzyły się dwie osobówki. Jedna osoba została przewieziona do szpitala.

i Norwida nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 60 - letniej puławiance, która jechała peugeotem. Doszło do zderzenia pojazdów.

Na szczęście ucierpiały tylko samochody. Kobieta została przewieziona do szpitala na badania, ale po ich wykonaniu medycy zwolnili ją do domu. Obydwójce kierujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji - kierowca chryslera - został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroni



Na szczęście nikomu nic się nie stało, ucierpiały tylko samochody

Oni czekają na nasze 1,5 procent

Kto się jeszcze nie rozliczał z podatku za ubiegły rok? Przypominamy, że możemy oddać 1,5 procent podatku potrzebującym. A w powiecie opolskim ich nie brakuje. Są to zarówno Organizacje Pożytku Publicznego, jak i osoby indywidualne, zazwyczaj ciężko chore dzieci. Jak można przekazać 1,5 proc.?

Wystarczy w odpowiedniej polu deklaracji podatkowej wpisać numer KRS wybranej organizacji wraz z przekazywaną przez nas kwotą (nie może ona przekroczyć 1,5 proc. podatku). A jeżeli chcemy, możemy wskazać także cel szczegółowy - wtedy organizacja zebrane pieniądze prześle na wskazany cel.

Przypominamy, że rozliczać można się do 30 kwietnia.



Nikola i Madzia Pastwa (13 lat),
Poniatowa

W wieku sześciu miesięcy u dziewczynek zdiagnozowano rzadką chorobę genetyczną - stwardnienie guzowate i padaczkę lekooporną (zespół Westa), a do tego doszedł jeszcze autyzm dziecięcy. Każdego dnia walczą o sprawność i nowe umiejętności. Nikola i Magda chodzą do szkoły specjalnej, ale biorą też udział w terapiach rozwojowych: SI, terapia ręki, integracja sensoryczna. Nikola nie mówi, komunikuje się przez gesty, a Magda wymawia pojedyncze słowa. Dziewczynki potrzebują środków na dalsze leczenie i terapie.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 14678 Pastwa Magdalena lub: 14677 Pastwa Nikola



Nela Wychodzka (4 lata),
Kamień Kolonia (gmina Łaziska)

Dziewczynka urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - występującą raz na 26 tys. urodzeń - achondroplazją, która mocno utrudnia jej normalne życie. Choroba charakteryzuje się skróceniem kończyn górnych i dolnych, większym obwodem głowy, zwężoną klatką piersiową, deformacjami chrząstki stawowej, skrzywieniem kręgosłupa i obniżonym napięciem mięśniowym. Obecnie Nela mierzy 80 cm. Droga do lepszego życia dla Neli jest szereg operacji wydłużania rąk i nóg, które wycenione zostały na ponad 1 mln zł.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 40249 WYCHODZKA NELA



Nela Kolasińska,
Chodel

Dziewczynka urodziła się z trisomią 21 (Zespół Downa). Przeszła już operację na otwartym sercu. Obecnie jest pod opieką całego sztabu specjalistów: kardiologa, endokrynologa, neurologa i innych. Nela uczęszcza na zajęcia z rehabilitacji ruchowej, neurologopedycznej i pedagogicznej, ale to za mało. Potrzebuje środków na dodatkowe zajęcia, dzięki którym będzie rozwijać się prawidłowo.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: KOLASIŃSKA, 12564

Organizacje Pożytku Publicznego z powiatu opolskiego uprawnione do otrzymania 1,5 proc. podatku w 2024 r.		
NAZWA OPP	KRS	ADRES
STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	0000012774	Poniatowa
STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I STARSZYCH	0000170796	Poniatowa
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W PONIATOWA-MIASTO	0000199280	ul. 11 Listopada 4, 24-320 Poniatowa
TOWARZYSTWO WSPIERANIA RODZIN	0000249713	Poniatowa
STOWARZYSZENIE AMAZONKI PONIATOWA	0000266881	Poniatowa
STOWARZYSZENIE KOBIET	0000385228	Wilków
CHODELSKA DRUŻYNA HARCERZY	0000057720	Chodel
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA JANISZKOWICE	0000116212	ul. Wiejska 7, 24-300 Opole Lubelskie
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA RATOSZYN PIERWSZY	0000116212	Ratoszyn Pierwszy 112, 24-350 Chodel
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA NOWE KOMASZYCE	0000116212	Nowe Komaszycy 29, 24-300 Opole Lubelskie



Iga Gil (5 lat),
Józefów nad Wisłą

Od marca 2020 r. dziewczynka walczy ze złośliwym guzem mózgu - Medulloblastomą (nowotwór złośliwy stadium IV, grupa najwyższego ryzyka). Przeszła już dwie operacje guza mózgu i wszczepienie zastawki komorowo-otrzewnowej, wieloetapową chemioterapię i radioterapię w Centrum Zdrowia Dziecka. Obecnie jej celem jest odzyskanie sprawności, którą zabrał rak, ale Iga walczy też z powikłaniami po leczeniu. Żeby mogła się rozwijać i bawić jak jej rówieśnicy, niezbędna jest rehabilitacja.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: Gil, 13527



Maciś Sulima (5 lat),
Karczmiska

Urodził się z całą listą chorób i w ciężkiej zamartwicy, przeszedł dwa wylewy do mózgu, operację serca, cierpi na cytomegalię, padaczkę i zwyrodnienie bioder, lista jego schorzeń jest długa... Chłopiec nie chodzi, ale już lepiej widzi, sporo rozumie i bawi się zabawkami. Przeszedł operację bioder w Instytucie Paley'a. Potrzebuje środków na rehabilitację i sprzęt, dzięki którym może dalej walczyć o sprawność.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: SULIMA 11532



Stasio Kozak,
Opole Lubelskie

Chłopiec urodził się z wagą niespełna 790 g. I już od samego początku zmagał się z całą listą chorób. Obecnie Staś cierpi na mózgową porażenie czterokończynowe, ma założoną zastawkę komorowo-otrzewnową, ale zmagą się również z padaczką i obuocznym niedowidzeniem. Jest dzieckiem leżącym, nie chodzi i nie mówi. Rodzice chłopca walczą o jego samodzielność. Potrzebują środków na leczenie, rehabilitację i sprzęt medyczny.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 35198 Kozak Stanisław

Agnieszka Gołębiowska

Zderzenie dwóch samochodów na drodze do Radomia

Kierowca busa z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, którym poruszała się ciężarówka. Doszło do zderzenia, wskutek czego oba samochody wylądowały w rowie.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (27 lutego) ok. godz. 22 na drodze S12 z Puław do Radomia.

- Kierujący dostawczym volkswagenem, jadąc od strony Puław, na wysokości Kajetanowa zjechał na przeciwny pas ruchu, którym od strony Rado-



W wyniku zdarzenia jedna osoba - pasażer busa - trafiła do szpitala

mia jechała ciężarówka marki Scania. Kierujący obydwojoma pojazdami, chcąc uniknąć zderzenia, zjechali na pobocze, tracąc panowanie nad pojazdami. W efekcie obydwa samochody wylądowały w rowie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Volkswagenem kierował 32-latek z Lublina, a scanią 36-letni mieszkaniec województwa wielkopolskiego. Obaj byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń. Do szpitala trafił pasażer busa.

Ze względu na to, że oba pojazdy trzeba było wyciągnąć z rowu, przez kilka godzin ruch w miejscu zdarzenia był utrudniony. Okoliczności kolizji wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Dlaczego decyzje straży pożarnej bagatelizowano przez 15 lat?

Dyrektor szpitala dostał grzywnę od strażaków. Zapłacił z własnej kieszeni

POWIAT LUBARTOWSKI:

Do kuriozalnych sytuacji dochodzi w związku z wieloletnimi zaniedbaniami w SPZOZ w Lubartowie. Jak informuje dyrektor jednostki, lubartowska Komenda Powiatowa PSP nałożyła na niego grzywnę za niewykonanie decyzji... sprzed 15 lat. Artur Szczupakowski zapłacił z własnej kieszeni.

W lipcu 2009 roku, a więc 15 lat temu, w wyniku przeprowadzonych w szpitalu czynności kontrolno-rozpoznawczych przeprowadzonych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie, zobowiązano dyrekcję lecznicy do dostosowania szpitala do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Zadanie powinno być wykonane w ciągu półtora roku.

Lata mijały, a kolejni szefowie SPZOZ-u nie wywiązali się z poleceń od strażaków. W efekcie, w grudniu ub.r.,



Artur Szczupakowski

dyrektor szpitala w Lubartowie

Szpital może zostać zamknięty nie przez zadłużenie, a na skutek niewykonania decyzji komendanta straży pożarnej

strażacy nałożyli grzywnę na Artura Szczupakowskiego, który dyrektorem jest od listopada 2023 roku. Kara finansowa wyniosła 4 tys. zł. „Dyrektor poinformował, że grzywna została nałożona na niego osobiście i została zapłacona z jego prywatnych pieniędzy” - czytamy w protokole posiedzenia Zarządu Powiatu Lubartowskiego, na którym Artur Szczupakowski wyjaśniał zaistniałą sytuację szefostwu Starostwa Powiatowego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą).

„Artur Szczupakowski zwrócił uwagę, że w piśmie napisał, iż brak środków na realizację projektu, może skutkować zamknięciem szpitala nie przez zadłużenie, a na skutek niewyko-

niania decyzji komendanta powiatowego PSP w Lubartowie. Czynności kontrolne prowadzone przez Komendę Powiatową PSP w Lubartowie wykazały, że budynek szpitala jest budynkiem zagrażającym życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji” - czytamy dalej w protokole.

Co ciekawe, od dawna gotowe są projekt i pozwolenie na budowę w kwestii dostosowania obiektu do przepisów przeciwpożarowych.

„Do tej pory nie podjęto żadnych prac z uwagi na brak środków. W przypadku niepodjęcia dalszych czynności wygaśnie kolejne pozwolenie na budowę oraz będą nakładane kolejne kary. Ponadto brak dostosowania budynku

do przepisów ppoż. blokuje inwestycje w szpitalu” - alarmował dyrektor na spotkaniu z Zarządem Powiatu.

Całkowity koszt dostosowania budynku szpitala do przepisów ppoż. oszacowano na 6,3 mln zł. Jak podaje Artur Szczupakowski, Ministerstwo Zdrowia nie ma na to pieniędzy. Dyrektor liczy na to, że środki na to zadanie pozyska Starostwo Powiatowe.

Budynek szpitala zagraża życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji

Starosta Tomasz Marzęda zapewnił, że „Zarząd poczyni wszelkie starania w celu pozyskania środków zewnętrznych” - czytamy w protokole.

Dominik Smagała

Do aresztu za rozbój na staruszk

37-latek z Puław zażądał od starszego mężczyzny pieniędzy za to, że z zakupami podprowadził na przystanek. Gdy 90-latek odmówił, agresor zabrał mu portfel i uciekł.

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 lutego na jednym z puławskich osiedli. Starszy mężczyzna przyszedł do sklepu po zakupy. Po załatwieniu sprawunków, ze względu na kłopoty z poruszaniem się, zwrócił się z prośbą o pomoc w dojściu z zakupami na przystanek MKZ do stojącego przed sklepem mężczyzny.

Gdy obaj dotarli do celu „pomocnik” zażądał odpłatności za usługę.



37 - latek zażądał od staruszka pieniędzy za podprowadzenie na przystanek

- Gdy 90-latek oświadczył, że nie ma pieniędzy, został zaatakowany. Agresor chwycił go za ramiona, odepchnął na ławkę, a następnie, napierając na niego swoim ciałem, szarpał go, aby dostać pieniądze. W pewnym momencie wyjął staruszkowi z kieszeni portfel z pieniędzmi, dokumentami, kartą do bankomatu oraz kluczami do mieszkania i uciekł - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Napastnik wkrótce został zatrzymany przez policję. Usłyszał zarzut rozbój. Dziś sąd zastosował wobec 37-letniego puławianina środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztu. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Marta Pietroni

Pierwsza zmiana we władzach LW Bogdanka. Z rady nadzorczej wyleciał polityk PiS

Minister aktywów państwowych Borys Budka odwołał polityka Prawa i Sprawiedliwości z funkcji członka rady nadzorczej spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

Zgodnie ze statutem górniczej spółki minister ma prawo powoływać i odwoływać jednego z członków rady nadzorczej LW Bogdanka.

1 października 2020 r. ówczesny minister aktywów państwowych Jacek Sasin powołał na to stanowisko Grzegorza Wróbla, radnego wojewódzkiego Prawa i Sprawiedliwości, który w wyborach parlamentarnych w 2023 r. bezskutecznie kandydował do Sejmu z listy tej partii.

Tę funkcję Wróbel pełnił do dzisiaj.

Spółka poinformowała w komunikacie, że 1 marca zarząd otrzymał oświadczenie od ministra aktywów państwowych Borysa Budki o odwołaniu Grzegorza Wróbla z funkcji członka rady nadzorczej Lubelskiego Węgla Bogdanka.

To początek zmian we władzach kopalni. Niedawno zmienił się zarząd Enei, czyli spółki, która jest większościowym akcjonariuszem Bogdanki. Nowe władze energetycznej spółki zapewne niedługo zwołają walne zgromadzenie akcjonariuszy w LW Bogdanka, by dokonać kolejnych zmian w radzie nadzorczej.

A rada w nowym składzie będzie mogła zmienić skład zarządu LWB.

Kamil Kulig

Małgorzata Sadurska odwołana z zarządu PZU

Podzieliła los prezesa oraz innych członków zarządu spółki.

O zmianach w zarządzie PZU S.A. spółka poinformowała w komunikacie z 23 lutego. Jak wynika z niego, Rada Nadzorcza odwołała ze składu zarządu sześć osób, w tym Małgorzatę Sadurską.

O tym, że pochodziła z powiatu puławskiego Małgorzata Sadurska w wyniku powyborczych rozsad może stracić stanowisko, mówiło się już od dłuższego czasu. Tym bardziej że powyborcza miotła robiła porządku w innych kluczowych instytucjach. W lutym dokonano zmian w Radzie Nadzorczej, a zmiany osobowe w zarządzie były już tylko kwestią czasu.



M. Sadurska w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Była posłanką PiS i szefowa kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Branżowe media donoszą, że przez ten czas Sadurska zarobiła w spółce blisko 10 mln zł. Miała do dyspozycji również opłacane przez PZU służbowe mieszkanie.

Marta Pietroni

Nałęczów. Strażacy uratowali kota

Kota, który utknął na drzewie, uratowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie.

Wszystko rozegrało się w piątek, 1 marca po godzinie 21 na ul. 1 Maja w Nałęczowie. Druhowie wykorzystali wysięgnik i uratowali kota.



GR Akcja była dość skomplikowana

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim

Służbowy samochód burmistrza do kasacji. Wjechał w dwa inne samochody



Wszystkie pojazdy biorące udział w zdarzeniu nadają się tylko do kasacji. Na szczęście żadnemu z podróżujących nic poważnego się nie stało

POWIAT OPOLSKI:
Do szpitala trafiło pięć osób. Wśród poszkodowanych jest jedna urzędniczka. Tak zakończył się wtorkowy wypadek w Emilcinie.

We wtorek, 27 lutego na drodze wojewódzkiej nr 747 w Emilcinie doszło do poważnego wypadku drogowego. Brały w nim udział trzy samochody. Jak ustaliliśmy jeden z nich to samochód służbowy burmistrza Opolu Lubelskiego. Sześćioletnia Toyota Corolla.

Zjechał na przeciwny pas

Do zderzenia samochodów doszło kilka minut po godzinie 15. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do zderzenia doprowadził kierowca służbowego auta burmistrza.

- Jadący toyotą 58-latek z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z fiatem, a następnie skodą. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło pięć osób - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

To kierujący fiatem 31-latek z gminy Chodel oraz skodą 38-latek z gminy Niedzwica Duża. Do szpitala zabrana została również 38-letnia urzędniczka z toyoty i dwóch pasażerów fiata w wieku 27 i 46 lat. Ina miejsce wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Na szczęście życiu i zdrowiu uczestników nie zagraża niebezpieczeństwo - dodaje.

Droga wojewódzka relacji Lublin - Iłża przez kilka godzin była zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy.

Wiadomo, że wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.



Jedno z aut dachowało



Sławomir Plis, burmistrz Opolu Lubelskiego - **Najważniejsze jest to, że zarówno nasi pracownicy, jak i inne osoby biorące udział w tym zdarzeniu, nie odniosły obrażeń zagrażających ich życiu. Ze swojej strony mogą zaoferować pełne wsparcie dla nich i ich rodzin.**

Wracali z Lublina

Służbowym autem burmistrza Opolu Lubelskiego podróżowały dwie osoby. To kierowca i urzędniczka wydziału inwestycji. Wracali z Lublina. Załatwiali sprawy służbowe w Zarządzie Dróg Wojewódzkich i Urzędzie Wojewódzkim.

Toyota Corolla została bardzo poważnie uszkodzona. Gmina kupiła ją w 2016 roku za 81 tys. zł. Przejechała 180 tys. km.

- Aktualnie prowadzone są czynności związane z procedurami ubezpieczeniowymi. Nie ma jeszcze żadnych decyzji co do zakupu nowego auta, jeśli

do niego dojdzie to z pewnością w późniejszym terminie i w drodze przetargu - informuje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim. Na stanie jest jeszcze bus wykorzystywany do prac gospodarczych. Czym będzie jeździł teraz burmistrz i jego podwładni?

- Analizujemy sytuację, jeśli będzie taka potrzeba, burmistrz może korzystać z auta prywatnego, oczywiście zgodnie z obowiązującymi procedurami - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

(ach)

Brutalny rozbój w powiecie łukowskim. Jest areszt dla podejrzanych

W minioną środę policjanci ze Stoczka Łukowskiego zostali powiadomieni o rozbój, do którego doszło na drodze w Zastawiu. Ze zgłoszenia wynikało, że podróżujący osobowym autem dwaj obcokrajowcy uderzyli i przewrócili na drogę 70-latkę z gminy Stanin.

Sprawcy zabrali pokrzywdzonemu portfel z dokumentami i pieniędzmi, a później bardzo szybko odjechali w kierunku Stoczka Łukowskiego. Powiadomieni o rozbój mundurowi zauważyli jadący w centrum Stoczka Łukowskiego opisywany samochód.

Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbój. Mundurowi nie uwierzyli w ich zapewnienia i po przeszukaniu znaleźli przy nich ponad 2 tysiące złotych skradzione 70-latkowi. Znalezione przy nich pieniądze „co do złotówki” zgadzały się z kwotą, jaką podał pokrzywdzony. Dodatkowo kilkaset metrów od miejsca rozbój mundurowi znaleźli „wyczyszczony z gotówki” portfel pokrzywdzonego.

Domniemani sprawcy rozbój zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Łukowski sąd ich aresztował na 3 miesiące.

Podejrzany grozi kara od 2 do 15 lat więzienia.



Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbój. Podejrzani trafili do aresztu

GR

Opolscy poszukiwacze znaleźli pocisk moździerzowy

POWIAT OPOLSKI:
W niedzielę, 25 lutego członkowie Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR” wybrali się na poszukiwania.

- Prowadziliśmy wykopaliska na polu w Trzcińcu (gmina Łaziska, powiat opolski), kiedy dwóch młodych ludzi podeszło do nas i powiedziało, że zauważyli oni wystającą łotkę, a jest ich tam pełno - wyjaśnia okoliczności znaleziska Mateusz Czerepak z Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR”, które działa przy Opolskim Centrum Kultury.

Poszukiwacze udali się we wskazane miejsce.

- Razem z kolegą tam podjechalismy, odsuneliśmy delikatnie ziemię i okazało się, że to jednak nie jest sama łotka, tylko



Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren

cały pocisk moździerzowy - dodaje pan Mateusz.

Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren. Funkcjonariusze pilnowali pocisku całą noc, czekając na saperów z Dębina, którzy zajęli się detonacją ładunku. Pocisk prawdopodobnie pochodzi z okresu II wojny światowej.

Agnieszka Gołębiowska

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjanta chciał na wolność. „Jeżeli bym się ukrywał, to tym samym bym się przyznał”

Na liście zarzucanych Mateuszowi W. czynów poza usiłowaniem zabójstwa policjanta, którego zdaniem śledczych próbował przejechać autem, jest także posiadanie karabinu automatycznego. 29-latek w czwartek w sądzie wnioskował o zwolnienie go z aresztu.

Chciał wyjść z aresztu

Podczas czwartkowej rozprawy Sąd Okręgowy w Lublinie podejmował decyzję w sprawie kończącego się okresu tymczasowego aresztowania Mateusza W., 29-letniego lublinianina oskarżonego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. z aresztu.

- To już prawie 11 miesięcy. Postawa oskarżonego wskazuje,



Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. (na zdj. z prawej) z aresztu

że rozumiał naganność swojego zachowania. Nie ma zagrożenia dla toku postępowania. Ewentualnie wnioskuję o zastosowanie innych środków zapobiegawczych: orzeczenia 15 tys. zł poręczenia majątkowego, zobowiązanie oskarżonego do stawiania się na policji trzy razy w tygodniu i zatrzymania paszportu - zaproponował adwokat 29-latka.

Sam zainteresowany też zabrał głos w tej sprawie.

- Jeżeli bym utrudniał proces, ukrywając się, to tym

samym bym się przyznał do usiłowania zabójstwa - przekonywał Mateusz W.

Sędziowie nie podzielili jednak argumentacji oskarżonego.

- Dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu. Wpływ na decyzję sądu mają kwalifikacja zarzucanego czynu, czyli zbrodni, surowość kary grożącej oskarżonemu. Do tego postawa oskarżonego, która warunkowała zarzuty, czyli unikanie zatrzymania,

wskazuje na ryzyko ukrywania się oskarżonego - wyjaśniła sędzia Marcelina Kaspro-wicz.

Tym samym sąd przedłużył Mateuszowi W. okres tymczasowego aresztowania do 30 czerwca.

Śledczy: potrącenie, pościg, ucieczka i karabin w aucie

Policjanci 6 kwietnia ub.r. zamierzali zatrzymać Mateusza W. na ul. Garbarskiej w Lublinie. Powód? Miesiąc wcześniej mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a po pościgu udało mu się zbiec.

Przed i za prowadzonym przez niego fordem focusem zatrzymały się nieoznakowane radiowozy. Z tego, który zablokował mu drogę do jazdy naprzód, wysiadł nieumundurowany policjant. Mateusz W. gwałtownie ruszył fordem. Według ustaleń śledczych 29-latek potrącił policjanta.

Po pościgu mężczyzna pozostawił samochód na par-

kingu pod hipermarketem przy ul. Turystycznej, gdzie rzucił się do pieszej ucieczki. Tym razem nie udało mu się uciec - został złapany na ul. Zawilcowej. Policjanci w jego aucie znaleźli karabin automatyczny, kaliber 7,62 mm i amunicję oraz 0,6 grama marihuany. Ford miał kradzione tablice rejestracyjne i usunięty numer VIN.

Mateusz W. usłyszał cztery zarzuty, w tym usiłowanie zabójstwa policjanta.

Jego proces ruszył w połowie listopada. Oskarżony przyznał się tylko do części zarzucanych mu czynów. Nie przyznał się do usiłowania zabójstwa policjanta.

Chuligańskie porachunki?

Na grudniowej rozprawie po raz pierwszy w procesie Mateusza W. pojawiła się informacja o związkach oskarżonego ze środowiskiem kibiców piłkarskiego Motoru Lublin.

- Chodziło o porachunki w związku z rozłamek wśród

kibiców Motoru, starej i nowej grupy. Oskarżony jest kibicem Motoru, był w nowej grupie. Wcześniej podobno został zaatakowany maczetami i w tym dniu, w którym został zatrzymany, chciał wprowadzić swoje porządki i rozliczyć się z tymi osobami. Po to kupił broń - wskazał ustalenia poczynione przez policjantów po zatrzymaniu Mateusza W. jeden z funkcjonariuszy odpowiadających na pytania sądu.

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz w zamian za ochronę jego klubu sportów walki.

Mateusz W. był w przeszłości wielokrotnie karany. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Pożar w zakładzie samochodowym w Łukowie. Duże straty

ŁUKÓW: Straż Pożarna została zaalarmowana, że pali się quad i budynek gospodarczy przy ul. Gałczyńskiego w Łukowie. W płonącym budynku mieści się warsztat samochodowy.

Jak informuje nas st.kpt. Konrad Turski, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie:

- W niedzielę, 24 lutego około godziny 21.47 do Straży Pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodów i płonącej elewacji budynku. Na miejsce zadyponowano cztery zastępy: dwa samochody z JTRG Łuków oraz samochody z OSP KSRG Dąbie i OSP KSRG Gręzówka. Po przybyciu na miejsce jednostek ochrony przeciwpożarowej zastano pożar quada i elewacji bu-



Spalony quad, wózek widłowy i elewacja warsztatu przy ul. Gałczyńskiego (fot. OSP Dąbie)

dynku garażowego. W wyniku tego pożaru spalił się quad, zostały opalone dwa

samochody osobowe i ręczny wózek widłowy - informuje Konrad Turski.

Zapłacił rachunki za fałszywą córkę

Ponad 4 tys. zł stracił mieszkaniec Puław, który dał się nabrać oszustom, chcąc pomóc rzekomej córce. Sprawę bada puławska policja.

Mężczyzna dostał wiadomość z nieznanego numeru. Z SMS-a wynikało, że kontaktuje się z nim córka, której popsuł się telefon, ale która pilnie potrzebuje pożyczki na opłacenie rachunków. Dalej kontakt przeniósł się na komunikator WhatsApp. Tam 54-latek dostał prośbę od rzekomej córki o pożyczkę 4 tys. 999 zł i zobowiązanie zwrotu w ciągu kilku dni. Puławianin zrobił dwa przelewy na łączną kwotę 4 tys. 499 zł, ale gdy nie doczekał się zwrotu pieniędzy, a „córka” nie odzywała się przez kilka dni, postanowił napisać do niej i zapytać, czy wszystko

w porządku. Wkrótce przyszła odpowiedź z podziękowaniem za pożyczkę i prośbą o kolejną, tym razem na 6 tys. 999 zł. - Mając podejrzenie, że coś się nie zgadza, 54-latek zaczął zadawać pytania dotyczące członków rodziny, aby sprawdzić swoją rozmówczynię. Wówczas kontakt się urwał, a puławianin zorientował się, że padł ofiarą oszustów. Potwierdził to telefon wykonany do faktycznej córki, która nie tylko nie utraciła telefonu, ale przede wszystkim nie prosiła o żadną pożyczkę - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

Marta Pietroni

REG

Konkurent wójta wypomina mu studia na Collegium Humanum

POWIAT PUŁAWSKI: Adam Bieniek, obecnie radny rady gminy Wąwolnica, a także kontrkandydat obecnego włodarza gminy, pyta go, dlaczego z postu w mediach społecznościowych usunął informację o tym, że studiował w Collegium Humanum. - Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? - spytał na sesji.

Radny/kandydat na wójta: Collegium Humanum zniknęło

O prywatnej warszawskiej uczelni zrobiło się głośno, gdy na jaw wyszło, że niektórzy jej absolwenci uzyskiwali dyplom nie za uczestnictwo w zajęciach i zdane egzaminy, ale za wniesioną opłatę. Wśród nich, jak donosiły ogólnopolskie media, znaleźli się m.in. promineni Prawa i Sprawiedliwości. Siedem osób z władz uczelni zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty w tej sprawie. Afera z „lewymi dyplomami” zawędrowała i do powiatu puławskiego, na sesję rady gminy do niewielkiej Wąwolnicy. Tu w zbliżających się wyborach samorządowych o fotel wójta powalczą dotychczasowy włodarz Marcin Łaguna oraz obecny radny opozycji Adam Bieniek. Obaj zamiar kandydowania obwieścili mieszkańcom oficjalnie na swoich profilach w mediach społecznościowych - Bieniek 6 lutego, Łaguna kilka dni później - 9 lutego. I to właśnie wpis obecnego wójta na Facebooku zaciekał jego konkurenta.

Marcin Łaguna informując o tym, że po raz kolejny będzie ubiegał się o reelekcję,



Adam Bieniek, radny i kandydat na wójta
Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta?



Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica
Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie

wyłuszczył szczegółowo potencjalnym wyborcom, jakie ma wykształcenie, sytuację rodzinną, przedstawił skład swojego komitetu wyborczego oraz najważniejsze dokonania jako wójta z ostatniego czasu. Jednak, jak zauważył jego konkurent, wpis w internecie zmienił treść. - Dwie kadencje startował pan z komitetu PiS. W pierwszej kadencji był pan sympatykiem, w drugiej kadencji był pan już członkiem partii PiS. Co takiego nagle stało się, że zmienił pan poglądy i teraz pan startuje, chcąc, czy może musząc, czy może tak wygodniej, z własnego komitetu? - pytał Adam Bieniek. - W swoim poście wyborczym z dnia 9 lutego informuje pan o decyzji startu i opisuje pan swoje dokonania, także edukacyjne. W jednym z osiągnięć wpisuje pan studia podyplomowe - zarządzanie w Collegium Humanum i dyplom MBA. A w obecnym momencie ten wpis z pańskiego posta został usunięty. Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum, posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta? - punktował radny i konkurent Marcin Łaguna.

Wójt: Kampania w pełni

- To nie są pytania związane z obradami, tylko typowa sytuacja z kampanii wyborczej - odciął się wójt. Niemniej jednak odniósł się do

pytań kontrkandydata. Istotnie, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej lubelskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, na terenie gminy zarejestrowano Komitet Wyborczy Wyborców Marcina Łaguna. - Kandydaci na radnych, z którymi się na coś umówiliśmy, wyraźnie zaznaczyli, że chcą startować z takiego właśnie komitetu - tłumaczył się wójt i dodawał: - W związku z tym, że szanuję decyzję kandydatów, szanuję decyzję komitetu, dlatego taką decyzję wspólnie podjęliśmy. Wytknął Adamowi Bienikowi, że on sam na radnego startował z innego komitetu. - I ja panu tego nie zarzucam - stwierdził Marcin Łaguna.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wykształcenia, potwierdził, że ukończył zarządzanie na wspomnianej przez konkurenta uczelni. - Odbywałem to w momencie, kiedy mieliśmy jeszcze okres pandemii. Przeszedłem cały tok studiów, jeśli to pana interesuje, to mogę z tym pana zapoznać. Natomiast ja żadnego wpisu nie usunąłem. Tam są dane odnośnie studiów, wykształcenia. Jeżeli jest pan zainteresowany jakimiś szczegółami, chce pan z tego robić jakiś większy temat, to bardzo proszę. Ja nie mam nic do ukrycia - skwitował wójt. - Widzi pan, internet kieruje się swoimi prawami i dobrze jest nie kłamać panie wójcie. Niech pan sobie wejdzie w historię swo-

jej edycji (posta - przyp. red.) i ma pan wyraźnie Collegium Humanum, a w tej chwili tego nie ma - odparł radny Bieniek.

Radna opozycji: A co z PiS-em?

Temat przynależności wójta do PiS pociągnęła także radna Elżbieta Tomaszewska, podnosząc, że mieszkańcy są zainteresowani tą kwestią.

- Czy pan zrezygnował z członkostwa w partii, czy pan po prostu nie chce się z partią utożsamiać, czy chodzi o zupełnie coś innego? - dopytywała. Poparła również radnego Bienika, podnosząc, że również widziała wpis Marcina Łaguna z informacją o kandydowaniu w wyborach, w którym pisał o swoim wykształceniu. - Rzeczywiście Collegium Humanum pan wykreślił po aferze. Dlaczego pan panie wójcie wykreślił to? Czy pan też nie chce się z tą uczelnią identyfikować? Czy pan się obawia zarzutów? - pytała.

- Sprawdzę, czy tam coś niknęło, czy nie - odparł Marcin Łaguna.

- To, że toczy się jakieś postępowanie i są osoby zatrzymywane, nie podważa w żaden sposób mojego wykształcenia. Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie - skwitował.

Wójt: Przewodnicząca powinna przerwać tę dyskusję

Zdaniem wójta Marcina Łaguna, taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca na sesji rady obecnej kadencji.

- Zawsze dbamy o to, aby poziom dyskusji podczas obrad był merytoryczny i konstruktywny. Jesteśmy relatywnie małym samorządem z dużymi ambicjami, stąd nasze apetyty rosną. Niestety mam wrażenie, że konkurenci wyborczy starają się wykorzystać sposobność, aby dyskredytować mój komitet wyborczy, działania, decyzje oraz wykształcenie, czego

upust mogliśmy obserwować podczas ostatnich obrad. Nie pozwolę na szarganie mojego dobrego imienia. Okres kampanii wyborczej nie uprawnia do tego typu zachowań. Mam żal do pani przewodniczącej za niewystarczającą reakcję. Powinna przerwać tę niezwiązaną z tematami sesji dyskusję - przyznaje.

- Mam nadzieję, że był to tylko incydent i każdy z nas wyciągnie odpowiednie wnioski - dodaje. O dyskredytowaniu swojego komitetu mówi również konkurent wójta do stanowiska. Na sesji Adam Bieniek wypomniął włodarzowi Wąwolnicy, że podczas zebrań wiejskich oczernia go przed wyborcami.

Jak tłumaczy Marcin Łaguna, na Facebooku ma dwa profile - jeden oficjalny, drugi prywatny. Sprawdził, że rzeczywiście tak jest. Jednak, co daje się zauważyć po liczbie postów i częstotliwości ich zamieszczania, na jednym profilu wójt jest bardziej aktywny, a na drugim mniej. Na obu w tym samym dniu w odstępie kilku minut zamieścił ten sam post o kandydowaniu w wyborach, z tym że na profilu, na którym jest mniej aktywny, z informacją o Collegium Humanum w treści, a na profilu, gdzie jest bardziej aktywny - bez.

Sprawdziliśmy również kwestię podnoszoną podczas sesji przez radnego Bienika - konkurenta Marcina Łaguna w wyborach - o edycji i zmianie treści postu. Rzeczywiście, jak wynika z informacji widocznych w mediach społecznościowych, post udostępniony 9 lutego najpierw zawierał nazwę Collegium Humanum, a następnie 23 lutego został zedytowany i obecnie nie zawiera takiej treści.

Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy. Naoczny świadek zabrał mu kluczyki

Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy przekazał policjantom naoczny świadek w czwartek (29 lutego) w nocy.

- Aby uniemożliwić pijanemu dalszą jazdę, mężczyzna zabrał nieodpowiedzialnemu 26-latkowi kluczyki i poinformował policjantów o zdarzeniu - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Podczas badania stanu trzeźwości okazało się, że obywatel Ukrainy ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z powyższym został zatrzymany w lubartowskiej jednostce.

26-latek, gdy wytrzeźwiał, przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i dobrowolnie poddał się karze.

Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania i wysoka grzywna.

Joanna Niećko

Lublin. 113 zarzutów na koncie 18-latk. Wpadła za oszustwa

Lublin: Kobieta wystawiała do sprzedaży książki, a następnie nie realizowała wysyłki. Straty to kilka tysięcy złotych.

Do wszystkich przestępstw doszło w ubiegłym roku w okresie od sierpnia do września. Sprawczyni na popularnym portalu ogłoszeniowym zamieszczała oferty sprzedaży podręczników szkolnych po atrakcyjnych cenach. Jak się okazało, po otrzymaniu zapłaty nie realizowała wysyłki. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Sprawą zajmowali się policjanci z 1. komisariatu. Funkcjonariusze szczegółowo przeanalizowali wszystkie zgłoszenia.

- Wpadli na trop 18-latk. Młoda kobieta została zatrzymana przez kryminalnych. Łącznie usłyszała 113 zarzutów oszustwo. Mieszkanka Lublina przyznała się do popełnienia wszystkich przestępstw - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z policji w Lublinie.

Grozi jej do 5 lat więzienia.

Marta Pietroń

Dominika Polonis

Rodzina z Paszk Dużych chce odrestaurować rodzinną kapliczkę nagrobną

Pomóżmy uratować pomnik Józefa i Karoliny

To najpiękniejsza kapliczka, dziedzictwo kulturowe na radzyńskim cmentarzu. Okrutnie obszedł się z nią czas. Wymaga remontu, możemy w tym pomóc.

Rotmistrz Józef Grzegorz Domański po powstaniu styczniowym uniknął zesłania i rozpoczął studia w Szkole Głównej Warszawskiej. Założył dobrze prosperującą kancelarię adwokacką. W r. 1888 ufundował swoim rodzicom, Józefowi i Karolinie z d. Niewęgłowskiej, żeliwną kapliczkę. Po śmierci, w tym grobie pochowany został też fundator tego pomnika.

Historia wiecznie żywa

Z prośbą, by rozpropagować społeczną zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki nagrobnej na najstarszej radzyńskiej nekropolii, zwróciła się do nas rodzina państwa Domańskich, której trzon wywodzi się z Paszk „Wielkich”, dzisiaj Dużych. Potomkowie są rozproszeni po kraju i świecie.

- Na cmentarzu parafialnym w Radzynie Podlaskim nagrobkiem poświadczającym jeden z najstarszych pochówków był pomnik Józefa Domańskiego (zm. w 1851 r.) i jego żony, Karoliny z Niewęgłowskich (zm. w 1888 r.). To znana mieszkańcom Radzyna strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Matki Boskiej znajdująca się bardzo blisko kaplicy cmentarnej. To grób rodzinny, pomnik przodków, ale to także nasze dziedzictwo kulturowe. Niestety, po wielu latach bycia ozdobą miejscowej nekropolii, nagrobek uległ tak niszczącej korozji, że półtora roku temu został zdemontowany i oddany do naprawy. Był to ostatni moment na podjęcie takiej decyzji przez dysponentów grobu. Gładkie, dawniej metalowe płyty, zaczęły się kruszyć i pękać - wyjaśnia rodzina na stronie zrzutki.pl.

Koszty wzrosły dwukrotnie

Do zorganizowania zrzutki pod hasłem „Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzynie Podlaskim” rodzinę skłoniło również to, że pierwotne

koszty, które były zakładane na renowację w wys. ok. 30 tys. zł, wzrosły dwukrotnie.

Konserwator zabytków uznał, że kapliczka nagrobna jest najpiękniejszą kapliczką na radzyńskim cmentarzu. Profesjonalną renowacją zajęła się pracownia z Ryk.

Wstępny koszt renowacji (podjęła się jej pracownia z Ryk), wykonanej zgodnie z zaleceniami konserwatora dzieł sztuki Zofii Kamińskiej, wyniósł około 28-30 tysięcy złotych. Ponieważ obecna właścicielka cmentarnej parceli, Anna Niewęgłowska, nie dysponowała taką kwotą, zachęcona przez kilkoro kuzynów postanowiła założyć na ten cel zrzutkę.

Inicjatywa ta powstała w grudniu 2022 r. i została szeroko rozpropagowana wśród członków bliższej i dalszej rodziny. Wielką rolę odegrały w jej promocji relacje historyczne i udostępnienie prywatnych zbiorów przez Dorotę Andruszkiewicz i Wojciecha Domańskiego, potomków braci rotmistrza (Ludwika i Konstantego). W ramach wieżów rodzinnych udało się uzbierać pewną sumę, lecz zalecenia konserwatorskie podwoiły zakładaną kwotę na renowację.

Żeliwnych schodów nie da się uratować...

Jest już przygotowana konstrukcja, na której będzie osadzony wyremontowany pomnik żeliwny. Wypiaskowano kamień, na którym ponownie zamontuje się ogrodzenie i schody pomnika.

- Niestety, żeliwnych schodów nie da się uratować i muszą być zastąpione grubą blachą nierdzewną, ponieważ posiadają zbyt dużo wżerów i są bardzo osłabione. W związku z tym, że są to bardzo precyzyjne prace, zakończenie remontu pomnika opóźniło się. Planowane wcześniej na czerwiec 2023 r., ponowne postawienie odnowionego nagrobka odbędzie się w tym roku. Na kon-



Najstarszym wykonanym ok. 1888 roku pomnikiem typu architektonicznego i jednym z najpiękniejszych na katolickim cmentarzu w Radzynie Podlaskim była strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Madonny. Wieńczący ją ozdobny, neogotycki baldachim górował iglicą ponad grobami parafialnego cmentarza, niczym strażnik spokoju dusz zmarłych. Dla większości zabytek, ale dla wielu coś więcej – grób przodków – Karoliny z Niewęgłowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851)



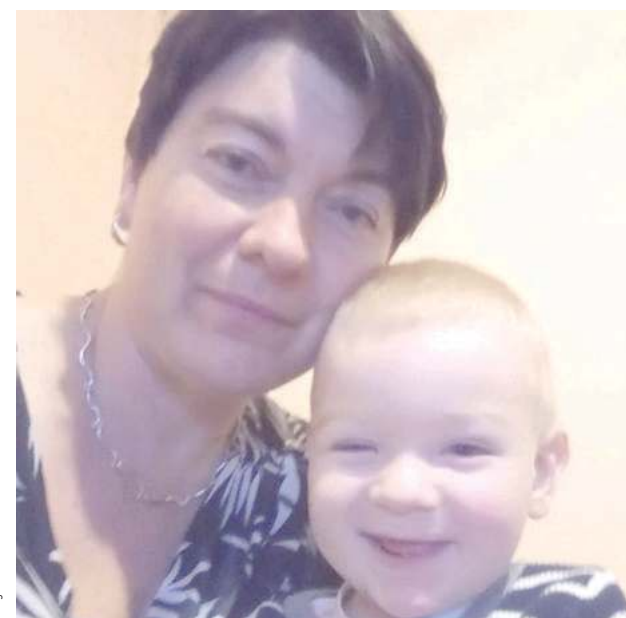
Rotmistrz Józef Grzegorz Domański (1842 – 1928), powstaniec styczniowy
Urodził się 23 lutego 1842 r. w rodzinie szlacheckiej w „Paszkach Wielkich”, k. Radzyna Podlaskiego. Jako 20-letni młodzieniec wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Jak relacjonują jego praprawnuki: Dorota Andruszkiewicz i Wojciech Domański, w powstaniu trafił do oddziału Józefa Jankowskiego, gdzie dowodził kawalerią. – Z energią właściwą dwudziestoletniemu brał udział w bitwach pod Żyrzynem i Kockiem oraz trzynastu potyczkach. Był w tym czasie trzykrotnie ranny. Jego zasługi docenił sam marszałek Józef Piłsudski. Wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari.

Każdy, kto zechce dorzucić cegiełkę i wpłacić na cel konserwacji kapliczki może to uczynić wchodząc na stronę internetową www.zrzutka.pl i wpisując hasło Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzynie Podlaskim

cie zrzutki jest obecnie ok. 40 proc. z założonej wcześniej sumy 30 tysięcy złotych -

relacjonują organizatorzy zbiórki.

Monika Mackiewicz



Założycielką zrzutki jest Anna Niewęgłowska. O sobie: Mieszkam w Paszkach Dużych koło Radzyna Podlaskiego. W tej samej okolicy żyło wiele pokoleń naszych przodków, dzięki czemu i w troskach, i w radościach życia zawsze otacza nas bliższa i dalsza rodzina. Na zrzutka.pl trafiłam, by zebrać fundusze na ratowanie prawie 150-letniego nagrobka naszych wspólnych przodków – Karoliny z Niewęgłowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851).



Zasługi dla ojczyzny rotmistrza Józefa Grzegorza Domańskiego oddane na polach bitew powstania styczniowego docenił sam marszałek Józef Piłsudski. 5 sierpnia 1921 r. wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari klasy V. Rotmistrz został też odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych

Życzenia na Dzień Kobiet

- NAJWSPANIALSZEJ Edytcie z okazji Dnia Kobiet najlepsze życzenia składa Mama

- Z okazji Dnia Kobiet dla Alicji Milczarek - Mamo, przyjmij najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu powodów do radości i dumy...
- życzy syn Marcin.

- Najlepsze życzenia dla babci Luizki z okazji dnia kobiet składa wnusio Jaś

- Pragnę złożyć życzenia dla Wszystkich kobiet z powiatu opolskiego. Życzę, aby każda kobieta doświadczyła dziś miłości, radości. Aby czuła się dobrze we własnej skórze, dobrze - jako kobieta. Wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń oraz docenienia przez mężczyzn. Święty Jan Paweł II pisał o geniuszu kobiet, które wzbogacają właściwe rozumienie świata i dają wkład w pełną prawdę o związku między ludźmi. Michał Kremek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska-Dobre Słowo

- W Dniu Kobiet życzymy Ci mamusiu i babciu Elżbieto Komorek, abys nigdy nie wątpila w swoja siłę i unikalność. Niech każda chwila przynosi Ci szczęście i satysfakcję. Życzymy Ci, aby ten dzień był pełen uśmiechów, radości i chwil, które zostaną w pamięci na zawsze. Życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy :)
- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzienic Pierwszych: Stałbym Ci co dzień kwiatów bukiety, bo nie ma drugiej takiej kobiety! Lecz dziś dzień szczególny, więc przyjmij życzenia, niech znikną wszystkie Twoje zmartwienia, niech szczęście i miłość Tve serce wypełni, niech każde marzenie Twoje się spełni, niech na Twej twarzy uśmiech zagości, bo dzień dzisiejszy jest pełen radości. Wyjątkiem jesteś w tym wielkim świecie, należą się kwiaty takiej kobiecie. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet życzy... Twój PRZYJACIEL

- Serdeczne życzenia spełnienia marzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności dla Ciebie `Lilka` Śmiech, życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy. Niech w dniu Święta Kobiet czas radośnie leci i stanie się kolejnym spełnionym marzeniem. Wszystkiego najlepszego!

- Kochane Panie. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, tak pięknego święta, życzę wszystkim Paniom z Klubu Seniora w Łęcznej, a życzenia złożyć pamiętam. Abyście Kochane Panie jak najdłużej żyły, zawsze zdrowe, uśmiechnięte i kochane były. Bo jak wszyscy wiecie, nie ma nic piękniejszego na świecie, jak Kobieta jest szanowana, pożądana i bardzo kochana. Życzą Panowie z Klubu i Zbyszek
- Z okazji Dnia Kobiet dla Pani Stanisławy. Obyśmy szli przez życie długimi krokami, a wiecznie trwała przyjaźń między nami. Żebyśmy jak najdłużej razem byli, same dobre chwile przeżyli. Żeby zło w dobro się zmieniło, a życie życzliwości i przyjaźni nas nauczyło. Życzy wielbiciel

- Życzenia dla Magdy ze Starej Wsi z okazji Dnia Kobiet. Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie, a ja w swym sercu mam tylko Ciebie. Moje serce mocno bije, kocham Cię do pięt po szyję. Srebrna gwiazdka świeci na niebie, księżyc się złoci na ciemnym tle, serduszek moje tęskni do Ciebie, a usta szepczą „Ja Kocham Cię”. Adrian i dzieci

- Ela z Trawnik, wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet, a najwięcej zdrowia. Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim gości, niech nigdy nie zbraknie ludzkiej życzliwości. Żyj w szczęściu i radości, nie znaj nigdy smutku i przykrości. Życzą Koleżanki i Zbyszek z Łęcznej

- Dla Mamy i Babci Joli: Miłości po kres i radości do łez, promyków słońca i bukietów róż bez końca, mnóstwo wrażeń i spełnienia marzeń, wiele szczęścia i trafnych decyzji podjęcia, a w portfelu i na koncie? Same miliony lub chociaż tysiące! - życzą Aga i Alek

Życzenia dla poetki

Z okazji Dnia Kobiet dla Poetki wierszy na każdą okazję Elżbiety Salamończyk z Ciechomina
Dziś powinnaś być królową, wypoczywać cały dzień. Komplementów słuchać dużo, wszystko na skinienie mieć. Nawet kiedy spojrzysz w gwiazdy i wypowiesz: tę chce mieć, dzisiaj będziesz miała wszystko, bo to jest Twój dzień.
Życzy: PRZYJACIEL Marcin Milczarek

Życzenia dla Mamy

Janina z Kol. Ostrówek.
Jest jeden dzień w roku, jak wszyscy wiecie, gdy składa się życzenia, kochanej Kobiecie. A każda kobieta jest szczęśliwa i uśmiechnięta, gdy otrzyma życzenia w dniu swego święta. Mamusiu, z okazji Dnia Kobiet wszystkiego najlepszego, a 9 marca kończysz tylko 90 lat. Niech Ci Bozia daje dużo zdrowia I jeszcze długich, długich lat życia.
Życzy Zbyszek

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM!
ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!
Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?
▶ przyjdź do redakcji
▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie Noworodki z regionu urodzone w lubartowskim szpitalu



Roman Klimau,
Biała Podlaska,
ur. 26 lutego, g. 15:25, 3480 g, 54 cm
Rodzice: Oksana i Mikołaj



Antoni Joniuk, Przytoczno,
gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 27 lutego, g. 18:37, 3130 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (7 lat), Filip (4 lata), Amelia (2 lata)



Alicja Beczek, Walentynów,
gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 28 lutego, g. 12:42, 3920 g, 57 cm
Rodzice: Agata i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata), Piotr (11 lat)



Franio i Antoś, Biała Podlaska
ur. 29 lutego
Franio: g. 20:45, 2540 g, Antoś: g.: 20:46, 2560 g
Rodzice: Magdalena i Przemysław
Brat: Bartuś (5 lat)



Gabriela z Lubartowa,
ur. 29 lutego, g. 19:44, 3940 g, 57 cm
Rodzice: Maria i Paweł



Mia Lewczuk,
Biała Podlaska
ur. 26 lutego, g. 16:31, 3050 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Maja (9 lat)



Ania Orłowska, Wólka
Komarowska, pow. radzyński
ur. 29 lutego, g. 11:04, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Marta i Karol



Hania z Przypisówki,
gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 1 marca, g. 00:04, 3170 g, 54 cm
Rodzice: Izabela i Adam
Rodzeństwo: Zuzanna (8 lat)



Antoś Nowacki na zdjęciu z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 1 marca, g. 17:40, 3570 g, 55 cm
Rodzice: Weronika i Robert

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. I)

Najbardziej wpływowe kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu – podziwiała je inne białskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchyłali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Tilla Berlin – pierwsza businesswoman Białej

W najpiękniejszej części miasta, przy rynku, stał duży dom. Dziedziniec zabudowano ze wszystkich stron, z przejściem na ulicę Zaskolną po drugiej stronie ulicy od kościoła. (...) Na parterze znajdowała się Apteka Ostrowskiego. Dom ten nazywano „komunalnym”. Niewiele osób wiedziało, skąd wzięła się nazwa i że dom należał kiedyś do Tille Berlin. Była ona córką reb Izaaka Izaaka Szochera, bogatego właściciela ziemskiego i żoną Szmula Falika, zamożnego handlarza drewnem, handlującego z Niemcami. Pewnej wiosny, gdy Szmul wysłał Wisłą do Gdańska ogromny transport drewna, doszło do katastrofy. Wzburzone fale rozerwały drewniane tratwy, cały transport trafił do wody, a kilkudziesięciu żeglarzy utonęło. Stracił nie tylko towar, ale musiał zapłacić też odszkodowania. Stał się człowiekiem biednym.

W 1921 roku Żydzi stanowili 66 procent społeczności Białej

Po krótkim czasie zmarł na zawał. Tille, bezdzietna wdowa, nie wpadła w panikę i przejęła interesy męża. Spłaciła odziedziczone długi i zaczęła sama spławiać drewno. W tym czasie, w latach 80. XIX wieku, prawie wszystkie lasy wokół Białej należały do księcia Hohendorfa. Kiedy Rosjanie wydali dekret zabraniający obcokrajowcom posiadania dużych majątków, książę zaczął likwidować i wyprzedawać swój majątek. Tille był jednym z największych nabywców lasów, a transakcje opiewały na setki tysięcy rubli. Sam książę był częstym gościem w jej domu. Prowadziła naprawdę królewskie życie, mając własne powozy i woźniców. Mimo to prowadziła kosztowny dom i nosiła perukę. Kilka lat później wyszła za mąż po raz drugi – za rabina



Wejście na plac Szkolny. Dwór od strony ulicy Brzeskiej. Z prawej strony jest widoczny fragment synagogi

Elitę biznesową stanowili kupiec Rubin, właściciel składu aptecznego na ulicy Brzeskiej Hoffer, posiadacz wielu kamienic Piżyc, kupcy Ordański i Finhelsztejn oraz właściciele fabryki wędlin rytualnych na Placu Wolności 19 – Lustigman i Goldsztejn (za wirtualnysztejt.pl)

Gaona (tytuł przyznawany najwybitniejszym rabinom – przyp. ZS), Chaima Berlina, wcześniej rabina Moskwy. Po ślubie opuścił on rabinat i osiadł w Białej we wspólnym domu, gdzie dniem i nocą studiował Torę.

Pewnego sobotniego popołudnia, w 1892 lub 1893 roku, Tille poszła na spacer ze swoimi dwiema siostrzenicami, źle się poczuła i zmarła na zawał serca w wieku 50 lat. Po „szwie” [siedmiu dniach żałoby] jej mąż reb Chaim Berlin otworzył w obecności spadkobierców metalową kasę i przeliczył w gotówce 560 tys. rubli, oprócz drogiej biżuterii i cennych przedmiotów. W tamtych czasach była to kolosalna fortuna.

Znaleziono także przedmioty, które ludzie złożyli w zamian za duże pożyczki udzielone przez Tille. Spadkobiercy zwrócili je właścicielom bez żądania zwrotu. Po otrzymaniu dziedzictwa reb Chaim wyjechał do ziemi izraelskiej, gdzie zmarł w Jerozolimie w Tiszrei w roku 5673 [odpowiadającym 1913 r.] w bardzo podeszłym wieku. Spadkobiercy oddali na cele dobroczynne różne budynki należące do Tille’a: dom przy ul. Pocztowej na dom modlitwy dla chasydów z Góry Kalwarii, sklepy

na Jatkowej do użytku wspólnego, a słynny dom przy rynku – dla stowarzyszenia Bikkur Cholim, które opiekowało się chorymi (i to był, jak się nam wydaje, ten „komunalny” – przyp. ZS) itd.

Riwka Akiwacze – tajemnicza piękna barmanka z Jatkowej

Na Jatkowej, prawie na skrzyżowaniu z Brzeską, znajdował się duży dziedziniec, na którym zawsze stały otwarte i kryte furmanki, przyjeżdżające z okolicznych miasteczek i wsi. Był to duży dziedziniec bramny, na którym zawsze było głośno i gwaro od Żydów i nie-Żydów, którzy przyjeżdżali do Białej w różnych celach. Przy dziedzińcu stał duży dom, bardzo długi, ze schodami prowadzącymi na górę, do wejścia. Dom był karczmą, w której zimą goście się grzali i wypijali szklankę herbaty, a latem zdejmowali ciężkie ubrania. Dziedziniec znany był pod nazwą „dziedziniec Riwiki Akiwacze”, od imienia kobiety, która zarządzała interesem. Była wyjątkowo piękną kobietą. Wysoka, szczupła i pełna wdzięku w ruchach, choć ubierała się zgodnie z ówczesnym standardem: na głowie turban i tanie,



„Żydówka z Pomarańczami” Aleksandra Gierymskiego powstała na podstawie obserwacji na warszawskim Powiślu, ale zapewne identyczne panie można było spotkać na uliczkach i rynekczkach Białej

niepasujące do siebie sukienki oraz bluzki, jej wdzięk i czar urzekały. Była bardzo mądrą kobietą i nawet chasydzi przychodzili do niej po radę. Nie miała męża, ale miała córki – ładne i arystokratyczne na swój sposób. Ich uroda była wyrafinowana, boska – jeśli można się tak wyrazić – a stosunek do ludzi był jak najbardziej przyzwoity i uprzejmy.

Oprócz zarządzania karczmą Riwka zajmowała się produkcją kwasu. Wytwarzany przez nią kwas służył nie tylko do użytku domowego, ale także na „eksport” do okolicznych miast, przysiółków i wsi. Jeździła też do Gdańska i przywoziła stamtąd śledzie. Miała dobre dochody, a dzieci, jej córki, otrzymały jak na tamte czasy dobre wychoowanie. Ludzie nawet szemrali, że rozpieszczą dziewczyny, pozwalając im uczyć się czytać i pisać.

Dzisiaj wydaje mi się, że dom Riwiki skrywała tajemnicę. Na tyle, na ile było to możliwe w tamtych czasach, izolowała się od wszystkich i nie miała kontaktu z miastem, choć przychodziło tam tak wielu ludzi. Nie wynikało to z arogancji, była to raczej powściągliwość, wycofanie się z życia społecznego. W każdą wigilię Jom Kipur, mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, chodził do domu Riwiki i przynosił stamtąd dużą świecę woskową, którą wkładał do małego pudełka z piaskiem razem z innymi świecami, które paliły się wcześniej. (...) Te świece woskowe były przeznaczone dla dusz kogoś z rodziny Riwiki. Dla kogo? Wiedzieli tylko Riwka i mój ojciec.

(...) To była kobieta, która wyrosła w moich oczach jak olbrzym, tajemniczy olbrzym, który pokonuje okrutne życie zdecydowanymi krokami, w konkretnym celu, z konkretnym celem, nie zważając na to, co mówi i myśli otaczający świat. Była to rzadka kobieta, rzadka osoba, o rzadkim charakterze, o której jestem pewien, że nie została zapomniana przez tych, którzy ją znali i nadal ją pamiętają.

Pesla „Głucha” – wszystko na sprzedaż, oprócz duszy

Była kobietą średniego wzrostu, o bardzo pięknej twarzy. To wszystko, co można powiedzieć o kobiecie tamtych czasów, której nie pozwolono pokazywać własnych włosów ani całego ucha, nie wolno było nosić gorsetu... A Pesla „Głucha”, mimo że była to religijna Żydówka, która nosiła perukę i nie nosiła gorsetu, sprawiała wrażenie wdzięku i uroku. A czy rzeczywiście była głucha, nie wiem, nie wiem też, kim był jej mąż. Wiem tylko jedno: ktokolwiek mówił o niej, wymieniał jej imię z szacunkiem i czcią. Było ono w Białej symbolem dobra, piękna i doskonałości. Była kobietą o ogromnej, niemal, nienasyconej energii, o wielkim instynkcie biznesowym i talencie, co w tamtych czasach było rzadkością nawet wśród mężczyzn. Ponadto była bardzo życzliwa, miała szeroką i otwartą dłoń dla każdego, kto potrzebował pomocy. Na rogu rynku (dziś plac

Wolności) i ulicy prowadzącej do szosy Międzyrzeczkiej miała duży sklep z bogatym asortymentem i różnorodnym towarem. Przeznaczony był szczególnie dla osób, które stać było na wydawanie pieniędzy, porównywalny do wielkich sklepów ówczesnej Warszawy. Nie pamiętam, żeby jakiś Żyd kiedykolwiek wchodził do sklepu Pesli. Nie, był to sklep specjalnie dla

Portrety niniejsze oparte są o relacje Icchaka Szejna i B. Weineberga przetłumaczonej przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biała Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia białskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

szlachty i miejscowych hrabiów, którzy mieszkali wokół Białej.

Przyjeżdżali kilka razy w tygodniu, latem czwórką koni zaprzężonych w „tandem”, zimą na saniach „trojkach”. U Pesli można było kupić wszelkiego rodzaju wino, likiery i brandy (wówczas nie było jeszcze monopolu na alkohol), wszelkie przyprawy, a na dodatek najróżniejsze zabawki, a nawet kołyski dla dzieci. Sklep był zawsze pełen towarów i klientów. Już wtedy w Białej było dużo personelu wojskowego. Powstały stare koszary, zbudowano nowe, a miasto zawsze było pełne oficerów, pułkowników, a nawet generałów. Jest zatem zrozumiałe, że sklep miał także wielu klientów wojskowych i nawet oni odnosili się do niej z największym szacunkiem. Swoją szlachetną postawą zaskarbiła sobie także największy szacunek ze strony okolicznej szlachty polskiej, która zawsze lubiła żartować – często okrutnie – z kobiet, a zwłaszcza Żydówek. Pesla prowadziła swój sklep w sposób czysto biznesowy: „Mam towar, jakiego potrzebujesz – kupuj, płac i ciesz się”. Nie był to ten uniżony duch, który wciąż widzimy dzisiaj w żydowskich przedsiębiorstwach w wielu europejskich miastach. Była dumnym kupcem, uczciwym kupcem, który sprzedawał towary, ale nie swoją duszę.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Stoczkiem Łukowskim – bohaterowie wbrew dyscyplinie

Gdzie sobie miał armaty wsadzić podporucznik Czarnomski?

Po poboju pod Stoczkiem generał Józef Dwernicki paradoksalnie chodził z mieszanymi uczuciami. Sukces militarny był niekwestionowany, nikt tak Moskalom jeszcze skóry nie przetrzepał. Ale generał był świadom, że do sukcesu doszło głównie dlatego, że jego podkomendni zadziałali bez rozkazu. A nawet wbrew niemu.

14 lutego 1831 roku pod Stoczkiem (dziś Stoczkiem Łukowskim) czterotysięczny korpus generała Jana Dwernickiego rozbił o połowę mniej liczne, ale za to posiadające silniejszą artylerię dwa pułki jazdy dowodzone przez gen. Fiodora Geismara. O wyniku bitwy zadecydowały dwa elementy: po stronie rosyjskiej fatalny plan bitwy i jeszcze gorsze dowodzenie, po stronie powstańczej kapitalna szarża lekkiej kawalerii tzw. Krakusów na rosyjskie armaty, wytrącająca Moskalom z rąk ich najgroźniejszą broń. Sukces nie miał wielkiego znaczenia strategicznego, wojna polsko-rosyjska dopiero się rozkręcała, jednak wygrana podniosła znacząco morale i pokazała, że nie taki Kozak straszny...

Ech, było co opisywać!

Jak żadna chyba inna bitwa powstania listopadowego, szarża ułańska spod Stoczka przeszła do legendy literackiej.

...Co dzień nękał, dopiekał, aż w obrotach koń zarzy

I nareszcie doczekał: szli pod Stoczkiem do szarży!

Dalej na koń! broń w dłonie, kiedyś ułan - nie gapa!

Nie ma takich w szwadronie, co się złąkną kacapa!

Poskoczyli - ruszyli na armaty na łące.

I zdobyli po chwili cztery działa dymiące!

- pisał dziarsko Antoni Bogusławski.

Pod każdym kolejnym piórem sukces się rozrastał, działa rozmnażały podobnie jak pobici Rosjanie:

Dziesięć dział, ulanych z spizu,

Pełno żywych głów.

A czterystu tuż przy krzyżu

Zakopano w rów - to Stefan

Garczyński.



Roman Czarnomski w karykaturze Cypriana Norwida, w cyklu „Emigracyjne Politykierstwo”. Dawny oficer spod Stoczka angażował się rozmaite przedsięwzięcia polityczne, jednak nie potrafił wypracować trwałych poglądów, planów i sojuszy. Żołnierzem był z pewnością lepszym

Słynnego wiersza „Gdy naród do boju wystąpił z orężem” Gustawa Ehrenberga cytował nie będę, bo głęboko nieprawdziwie opowiada, że powstania były ruchami chłopskimi bez udziału szlachty (pisałem o tym szerzej w numerze 34 z 2019 roku, zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Szalona szarża poszła bez rozkazu

Kluczowym momentem starcia była szarża Krakusów, Wszystko wskazuje jednak, że dowodzący nimi podporucznik Roman Czarnomski, 31-letni wówczas oficer, przed powstaniem był podporucznikiem w pułk strzelców konnych im. cesarzowej Elżbiety, zadziałał bez rozkazu. Prof. Michał Kopczyński na antenie Polskiego Radia komentował: Był to krok ryzykowny, bo atakujący musieli zjechać ze wzniesienia, a potem podjechać na kolejny wzgórek, na którym uformowała się rosyjska kawaleria. Gdyby Rosjanie ruszyli naprzeciw galopem, to ich rosły konie

zapewne zmiażdżyłyby szarżujących Polaków! Dwernicki musiał patrzeć na to z przerażeniem. Mądry weteran wojen napoleońskich wiedział, że w takich sytuacjach „krok ryzykowny” od „oczywistej głupoty” odróżnić można tylko po rezultacie.

Armaty zdobył...

Opisuje nam Zygmunt Miłkowski w swoich arcyciekawych „Sylwetach emigracyjnych”:

„...Przed powstaniem służył w szeregach jednego z pułków ułańskich. Po wybuchu powstania, kiedy się nowe, piesze i jezdne tworzyły hufce, wykomenderowany został do nowoformujących się krakusów. Mało kto zapewne wie o tem, że to on pod Stoczkiem, bez rozkazu, podkomendnych swoich do ataku poprowadził i przyprowadził „cztery harmaty i Moskali jak bydlą”. Gdy, wnet po czynie dokonanym, Dwernickiemu o wzięciu harbat, z dwoma przydaszku od kaszkieta palcami, meldował, Dwernicki chmurny zapytał:

- Wziąłeś harmaty?
- Wziąłem, generale...
- Wsadźże je sobie w... ucho!”



Szarża na rosyjskie baterie pod Stoczkiem pędzła Wojciecha Kossaka. Bitwa ta była jednym z najczęściej opisywanych i malowanych epizodów Powstania Listopadowego



Generał Dwernicki na czele Krakusów, obraz Romana Rupniewskiego. Na polu bitwy pod Stoczkiem kazał niesfornemu oficerowi zdobyte w wariackiej szarży armaty wsadzić sobie w ucho. Nie wątpimy w manierę Dwernickiego, ale byłby on pierwszym w dziejach historii wojen żołnierzem (licząc nawet kapelanów i sanitariuszek), który w takich okolicznościach mówiłby o uchu (przyp. ZS)

Ciekawostka:

Austriacy mieli odpowiedni order Marii Teresy, który nadawano za waleczność i zakończone powodzeniem śmiałe czyny podjęte z własnej inicjatywy, także wykonane bez rozkazu lub wbrew rozkazowi. Oczywiście, jeśli akcja kończyła się niepowodzeniem, delikwent trafiał przed sąd wojenny

Oficer, który się rozkazom nie kłaniał

Dalej Miłkowski: „Relacja ta, z ust jego długo po wypadku, bo w Turcji w r. 1855 czy 1856 słyszana, wątpliwości podlegać nie może, służąc do pierwszego stopnia do scharakteryzowania we względnie typowym tak Dwernickiego, jak jego: - Dwernickiego, który nie postąpił sobie jak Manlius Torquatus, co za stoczenie wbrew jego rozkazowi bitwy zwycięskiej syna własnego ściąć kazał; jego, który się na własną rozporządził rękę. P. Roman miał do konceptów własnych popęd, radząc się tylko wiatrów. W którą, wedle jego meteorometrów myślowych, wiatr wiał stronę, w tę on szedł. Trafiło mu się to raz po raz. Pamiętny snadź jednak na gniew generała - gniew, który na siebie ściągnął za czyn świetny, ale bez namysłu dokonany, za każdym razem, gdy do zmiany kierunku przychodziło, myślał, namyslał się i zawsze tak wypadało, że znów o nowej kierunku zmianie myśleć potrzeba było. W następstwie wynikło

Krakusi był to oddział powołany dla uzupełnienia potwornie pokiereszowanych w wyprawie moskiewskiej wojsk Księstwa Warszawskiego. Pod komendą księcia Józefa, odziani w przypominające chłopskie sukmany mundury, dosiadający małych, półtora metra w kłębie nie sięgających, ale diabelnie wytrzymałych, małopolskich koników, udali się na jesienną kampanię niemiecką 1813 roku. Dzielnie stawali m.in. pod Lipskiem. Potem też oni wydobyte z wody ciało księcia Pepi eskortowali do Krakowa...

stąd przechodzenie na emigrację z obozu do obozu. Był to umysł niespokojny, szukający drogi, na której najjaśniej zbawienie Polski świeciło, nie poczuwający się do odkrywania dróg nowych, lecz o tyle sobie samemu ufający, że na każdej o przewodniczenie mu chodziło. Powodzenie pod Stoczkiem dawało mu tę pewność, że byle on prowadził, to każde powodzenie uwieńczone zostanie przedsięwzięciem...

Dalsze losy żołnierza-tulacza

Gniew generała rozszedł się po kościach. Czarnomski 7 marca otrzymał nawet złoty krzyż za

Swoje do poetyckiej oprawy bitwy dorzucił Wincenty Pol, autor kilku wierszy o powstaniu listopadowym. Osiemnaście lat po bitwie pisał:

Grzmia pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie,
Na Moskała sam jedzie.
„Hej, za lance chłopacy!
Czego będziem tu stali?
Tam się biją rodacy,
A my będziem słuchali?
(...)”

Pyta sztabu jenerał.
„Jenerale! Krakusy
Znać swą pocztę rzucili” —
„Oszałeli wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli,
A to czyste waryaty!
Patrz — jak lecą po roli —
Patrz, jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!”
Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:
— „Jenerale! to chwatyl!
Od lewego tam skrzydła
Wiodą cztery armaty,
I Moskali jak bydlą!”
Bydła było łącznie z 2000 jeźrów.

męstwo. Po upadku powstania wyjechał do Paryża, a potem łączył żywot tulacza i żołnierza. W czasie Wiosny Ludów uczestniczył w tzw. powstaniu wielkopolskim, rok później w zrywie badeńskim, służył w armii tureckiej. Do Polski wrócił w 1863 r., żeby być organizatorem powstania styczniowego w okręgu płockim. Potem znowu musiał uciekać do Francji, gdzie uczestniczył m.in. w wojnie z Prusami i rok później w Komunie Paryskiej, gdzie otrzymał stopień general-ski. Skazany na galery wyszedł na wolność jako 82-letni starzec w 1882 roku. Zmarł 10 lat później w Paryżu.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Derby Lubelszczyzny na remis. Gorąco na trybunach i gorąco na boisku

Siedem tysięcy kibiców oglądało na żywo z trybun emocjonujące derby Lubelszczyzny. Po ciekawym widowisku Górnik Łęczna podzielił się punktami z Motorem Lublin.

Do niedzielnych derbów Lubelszczyzny w Fortuna 1. Lidze obie drużyny przystępowały podbudowane dobrymi wynikami w ostatnich meczach. Ostatnio zielono-czarni pokonali na wyjeździe 1:0 Chrobrego Głogów, zaś Motor wrócił z tarczą z meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biala, który wygrał 2:1.

Gra od początku toczyła się w szybkim tempie, a oba zespoły, niesione głošnym dopingiem swoich kibiców, postawiły na ofensywę. Brakowało jednak celnych strzałów. Bliski otwarcia wyniku w 18. minucie był Jacques Ndiaye, ale Senegalczyk uderzył niecelnie głową po dośrodkowaniu z lewej flanki.

Dziesięć minut później mocno zakotłowało się pod bramką Motoru po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Szansę na gola miał Adam Deja, jednak defensywa gości wyszła z tej sytuacji obronną ręką i piłka trafiła nie do siatki, a za linię końcową.

Za chwilę „Motorowcy” obili słupki bramki Górnika, a konkretnie Michał Król, który uderzał z ostrego kąta.



Kibice Motoru zapowiadali „Inwazję na Łęczną” i słowa dotrzymali...

Zabrakło centymetrów, by przyjezdni cieszyli się z prowadzenia.

W 31. minucie nie zabrakło już nawet centymetra. Lublinianie wyszli z szybką akcją, piłka trafiła do Bartosza Wolskiego, a ten uderzył z pierwszej zza pola karnego. Futbolówka po drodze odbiła się od Lukasa Klemenza i wpadła do siatki obok bezradnego Macieja Gostomskiego. Na niedługo przed zmianą stron groźniej z kilkunastu metrów uderzał Mateusz Młyński. Mocno, ale niecelnie.

Z wysokiego „C” drugą połowę zaczęli piłkarze Motoru, wychodząc z szybką kontrą, którą jednak niecelnym strzałem kończył Piotr Ceglarz. Za kilka minut „Motorowcy” po raz drugi w tym spotkaniu trafili słupki, tym razem po strzale głową Kacpra Śpiewaka.

„Górnicy” odpowiedzieli w 57. minucie piękną, koronkową akcją, którą technicznym

strzałem z pola karnego wykończył Kacper Łukasiak. Dla 20-latkę to drugi gol w barwach zielono-czarnych.

Kapitałną szansę na przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę gospodarze mieli w 78. minucie, gdy po dośrodkowaniu z prawej strony Ilkay Durmus strzelał głową - z tym uderzeniem efektywnie poradził sobie bramkarz Motoru, ale do odbitej przez niego piłki dopadł Karol Podliński. Napastnik huknął ile sił w nogach, a futbolówka poleciała wysoko nad bramką.

Po fatalnej stracie w środku boiska Enisa Fazlagicia goście wyprowadzili kontrę, po której w świetnej sytuacji znalazł się Ndiaye. Senegalczyk przełobował wychodzącego Gostomskiego, ale także - niestety dla Motoru - bramkę gospodarzy.

Żadna ze stron nie była już w stanie zaskoczyć defensywy rywali. Górnik zremisował z Motorem 1:1.



Fani Górnika przez cały mecz głošno dopingowali swoich piłkarzy. Na trybunach było 7 tys. widzów. Słowem atmosfera piłkarskiego święta!

„NAFCIARZE” I „CZARNE KOSZULE”

Kolejnym rywalem Górnika będzie Wisła „Nafciarze” w tym roku zaliczyli jedną wygraną, dwa remisy i porażkę. W pierwszym starciu obu drużyn w tym sezonie, w Łęcznej, 1:0 wygrał Górnik po голу Marko Roginicia. Motor z kolei zagra teraz u siebie

z Polonią. Lublinianie będą faworytem. Kibice „Czarnych Koszul” na wygraną swoich piłkarzy czekają od października. „Motorowcy” wygrali pierwszy mecz tych zespołów w tym sezonie, jedyną bramkę w tamtym spotkaniu zdobył Bartosz Wolski

Górnik Łęczna - Motor Lublin
1:1 (0:1)

Bramki: Łukasiak 57' - Wolski 31'.

Górnik: Gostomski - Grabowski (78' Warchoł), Cisse, Klemenz, Bednarczyk, Deja, Gaska (78' Fazlagić), Żyra (73' Durmus), Łukasiak (78' Starzyński), Młyński, Roginić (73' Podliński).

Motor: Rosa - Najemski, Król (74' Rybicki), Stolarski (74' Wójcik), Scalet (68' Gąsior), Palacz (81' Luberecki), Wolski, Kruk, Ceglarz, Śpiewak (68' Mraz), Ndiaye.

Żółte kartki: Żyra, Łukasiak, Deja - Palacz, Śpiewak, Najemski.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Dominik Smagała

dsm

Trenerzy po meczu. „Tak powinien wyglądać futbol”

- Bardzo dobry mecz z obu stron - mówi po derbach Pavol Stano, szkoleniowiec Górnika. - Mało meczów nawet w Ekstraklasie ma takie tempo - podkreśla Goncalo Feio, trener Motoru.

Kacper Ciuksza



Pavol Stano,
trener Górnika

Bardzo dobry mecz z obu stron. Motor dobrze pracował, miał okazję i pokazał jakość z piłką. Na koniec spotkanie mogło pójść w dwie strony i obie drużyny mogły wygrać.

Remis był zasłużony. Moi zawodnicy byli przygotowani na Motor, ale rywale też realizowali swoje zadania. Pod kątem taktyki nie ma żadnych zastrzeżeń. Mogło nam brakować precyzji w polu karnym. Pokazaliśmy, że nie ważne jest dla nas, jaki jest przeciwnik. Dopóki rywale nas nie zmuszą do cofnięcia się, to gramy wysoko. Chłopcy dobrze zareagowali w okresie przygotowawczym i uwierzyli w to, co robimy. Widać zmianę, a kultura gry pojawiła się już w sparingach. Ta drużyna piłkarsko ma jakość i dlatego jest łatwiej budować różne schematy. Widzimy sami, że na naszym stadionie jest świetna atmosfera i na trybunach również była dziś jakość. Po to gra się w piłkę i kibicom wielki dzięki.



Goncalo Feio,
trener Motoru

Zacznę od podziękowania dla kibiców, bo oni spowodowali, że dziś było piłkarskie święto. W moim odczuciu tak powinien wyglądać futbol. Dziękuję naszym kibicom,

bo było ich czuć. W drugiej kolejności dziękuję obu drużynom. Piłkarze z jednej i z drugiej strony spisali się i każdy, kto oglądał to spotkanie, nie jest rozczarowany. Zmierzyliśmy się z przeciwnikiem, który miał dużo jakości. Im dalej w mecz, tym mieliśmy wyższą kulturę gry, odbieraliśmy piłkę. Wynikiem tego mieliśmy dobre sytuacje i z jednej z nich otworzyliśmy wynik. Do przerwy było wyrównanie. W drugiej połowie mogliśmy wykorzystać lepiej piłki diagonalne do naszych skrzydłowych. Obie drużyny dobrze popracowały i zgodziliśmy się z trenerem Stano, że mało meczów nawet w ekstraklasie ma takie tempo.

Remis jest bardzo sprawiedliwy

- Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze - mówi Lukas Klemenz, obrońca Górnika.

W Jesteście zadowoleni z wyniku?

Z perspektywy całego meczu, remis jest bardzo sprawiedliwy. Motor miał swoje szanse, dwa słupki, interwencje „Gostoma”, Ndiaye też mógł strzelić na 2:1 w końcówce. Ten remis szanujemy. Oczywiście, też mieliśmy swoje sytuacje, na przykład Ilkay Roginić czy Karol Podliński. Na pewno każdy z nich mógł to wykorzystać. Mecz był bardzo otwarty, dla kibiców to było fajne widowisko.

W Pełne trybuny miały wpływ na to, co działo się na boisku?

Na pewno. Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze. Jak wychodzi się na rozgrzewkę i słyszy się to ryknięcie kibiców, to chce się dwa razy bardziej, niż gra się dla tysiąca osób.

W Trener Motoru powiedział, że tempa z tego spotkania mogłyby pozazdrościć zespoły z Ekstraklasy.

Było wysokie tempo, bo od 75. minuty było widać, że już nie ma tego depnięcia i sprintów naszych bocznych obrońców czy pomocników Motoru. To było bardzo wymagające spotkanie.

CAŁA ROZMOWA NA
WWW.TUBALECZNEJ.PL

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

W tym roku nie wywalczą medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie obronią tytułu mistrzyń kraju. Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka przegrały dwa ćwierćfinały z VBW Arką Gdynia w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi Kobiet i w smutnych nastrojach pożegnały się z rozgrywkami.

Ze względu na skrócenie zmaganiań w OBLK do następnej rundy przechodziły zespoły mające na koncie po dwa zwycięstwa. Ekipa z Trójmiasta zwyciężyła z białozielonymi u siebie w stosunku 64:75 i w hali przy Alejach Zygmunto-wskich w Lublinie.

Jednak po pierwszej kwarcie to AZS UMCS prowadził 16:15, a na dużą przerwę schodził, wygrywając 38:34.



Akademiczki zakończyły sezon już w lutym

Po zmianie stron białozielone długo kontynuowały dobrą grę, nie traciły koncentracji, popełniały mało błędów w obronie i umiejętnie powstrzymywały ataki rywali. Dzięki temu na cztery minuty do końca trzeciej partii gospodynie miały 10 punktów zaliczki. Ta przewaga stopniała jednak do stanu 54:52 po dwóch kwadransach rywalizacji.

W czwartej ćwiartce doszło do emocjonującej wymiany ciosów. Napędzane przez głośny doping akademiczki toczyły zacięty bój, który trzymał w napięciu praktycznie do ostatniej syreny. Ostatecznie górą w tej batalii były gdynianki.

– Zostawiliśmy serce na boisku. To niestety nie wystarczyło i smutek jest ogromny, bo nasz

sezon dobiegł końca – przyznała po meczu ze łzami w oczach rozgrywająca Dominika Fiszer. – Jest nam po prostu przykro z powodu tego wyniku, ale taki jest sport. Ten sezon, podobnie jak ostatni mecz, był pełen nadziei. Cały czas była wiara w to, że w końcu przyjdzie moment, w którym to zaskoczy. Niestety, wraz z przyspieszonymi rozgrywkami i wszystkim, co się działo, do tego nie doszło. Z natury jestem optymistką i staram się nawet ze złych rzeczy wyciągać pozytyw. Oczywiście ludzie mogą być rozczarowani, bo my też jesteśmy. Na pewno każdy spojrzy na siebie i zastanowi się nad tym, co mógł zrobić lepiej, ale nic już nie zmienimy. Kibice mogą się cieszyć tym, że zeszłoroczny sukces pozwolił oglądać najlepsze zawodniczki na Starym Kontynencie i rywalizować na najwyższym poziomie w Eurolidze. Nie twierdząc, że lu-

dzie mają nas klepać po plecach i mówić, że się nic nie stało, bo wiadomo, że tak nie jest. Jednak przez cały sezon walczyliśmy z wieloma trudnościami – dodała.

Na kolejne mecze o stawkę z udziałem koszykarek trzeba będzie poczekać aż do jesieni. W walce o medale aktualnej kampanii oprócz ekipy z Gdyni pozostały KGHM BC Polkowice, PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski oraz Śląza Wrocław.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - VBW Arka Gdynia
71:75
(16:15, 22:19, 16:18, 17:23)
Lublin: Goss 20, Shook 14, Fiszer 11, Ullmann 9, Gustavsson 9, Burton 4, Ziemborska 4, Jeziorna

Karol Kurzępa

Nie zdobyli pucharu

Mistrzowie Polski zbyt silni dla Bogdanki LUK-u Lublin. Podopieczni Massimo Bottiego przegrali 0:3 z Jastrzębskim Węglem w półfinałowym meczu Pucharu Polski i pożegnali się z rozgrywkami.

Dla żółto-czarnych występ w final four krajowego Pucharu był pierwszym w historii klubu. Turniej odbył się w krakowskiej Tauron Arenie.

– Dla mnie będzie to niesamowite przeżycie, ze względu na to, że pochodzę z Krakowa. To dla mnie spełnienie marzeń, a dla klubu wielkie wyzwanie. Pierwszy raz znaleźliśmy się w tak zaciętym gronie i będziemy starali się pokazać z jak najlepszej strony. Obiecujemy, że damy z siebie wszystko – zapowiadał dzień przed meczem kapitan Bogdanki LUK, Marcin Komenda.

Lublinianie odpadli po pierwszym spotkaniu, choć nawiązali równorzędną walkę z faworyzowanym rywalem. W pierwszym

secie przegrali różnicą czterech punktów, następnie dwóch oczek, a w ostatnim 18:25.

Pomimo walki i solidnej gry Bogdanka LUK nie była w stanie przejść mistrzów Polski i pożegnała się z turniejem. Żółto-czarni nie odpadli z triumfateorem rozgrywek, bowiem w finale wygrała Aluron CMC Warta Zawiercie.

Kolejny mecz rozegra już w czwartek, 7 marca o godzinie 15.45, ale już w 24. kolejce PlusLigi. Podopieczni Massimo Bottiego na wyjeździe będą mieli szansę na rewanż, ponieważ

znów zmierzą się z Jastrzębskim Węglem, który pewnie kroczy po mistrzostwo Polski.

Co ciekawe, według kilku źródeł Bogdanka LUK Lublin jest zainteresowana sprowadzeniem na przyszły sezon jednej z największych gwiazd światowej siatkówki. Chodzi o reprezentanta Polski, który obecnie gra we Włoszech, czyli Wilfredo Leona. Zdaniem profilu Prawda Siatki w serwisie X o przyjmującego, który występuje aktualnie w Sir Safety Perugii, starać się ma wiele potęg polskiej siatków-

ki, takich jak ZAKSA Kędzierzyn Koźle, Projekt Warszawa, Aluron CMC Warta Zawiercie i właśnie klub z Lublina.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:23, 25:18)
Lublin: Nowakowski 3, Schulz 11, Kania 6, Komenda, Ferreira 13, Brand 4, Thales (libero) oraz Wachnik 4

Karol Kurzępa

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Sandecja - Jastrzębie 1:3
Pogoń - Hutnik 1:1
Radunia - Olimpia E. 1:1
Chojniczanka - Stal 1:1
Polonia - Zagłębie II 3:1
Skra - Lech II 0:2
Olimpia G. - Kotwica 0:0
*Wisła - KKS Kalisz
*ŁKS II - Stomil
(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

TABELA II LIGI				
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	22	41	45:30
2	KKS Kalisz	20	37	33:18
3	Pogoń Siedlce	21	34	34:28
4	Hutnik Kraków	22	32	32:30
5	Radunia Stężyca	21	32	27:25
6	Lech II Poznań	22	32	27:33
7	Stal Stalowa Wola	21	31	24:25
8	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
9	Olimpia Elbląg	21	30	27:25
10	Zagłębie II Lubin	22	29	33:32
11	Skra Częstochowa	22	28	28:26
12	ŁKS II Łódź	21	28	32:31
13	Polonia Bytom	22	28	28:31
14	GKS Jastrzębie	21	25	25:30
15	Stomil Olsztyn	20	24	21:27
16	Wisła Puławy	20	23	29:31
17	Olimpia Grudziądz	21	18	21:32
18	Sandecja Nowy Sącz	21	18	19:32

NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 14:00): Hutnik - Wisła, Olimpia G. - Chojniczanka, Kotwica - Skra, Lech II - Radunia, Olimpia E. - Zagłębie II, Polonia - GKS Jastrzębie, Sandecja - Pogoń, KKS Kalisz - ŁKS II Łódź, Stomil - Stal.
MECZE ZALEGŁE (05/06.03): Sandecja - Radunia, Olimpia G. - Olimpia E.

mp

Żużlowcy z nową nazwą Mistrzowie kraju byli górą

Już 14 kwietnia Drużynowi Mistrzowie Polski na żużlu rozpoczną nowy sezon. Lubelski klub przystąpi do rozgrywek pod zmienioną nazwą. W tym roku „Koziołki” występują pod szyldem Orlen Oil Motor Lublin.

Zespół prowadzony przez duet Maciej Kuciapa - Jacek Ziolkowski przygotowuje się do nadchodzących rozgrywek od wielu tygodni. W lutym żółto-biało-niebiescy odbyli zgrupowanie na Majorce, gdzie ćwiczyli na rowerach, a za tydzień zameldują się w chorwackim Gorcian. To tam po raz pierwszy w tym roku wyjadą na żużlowy tor. W dniach 20-21 marca lublinianie zmierzą się w sparingach z Ostrowią Ostrów Wielkopolski. Pierwsze ze spotkań zaplanowano na stadionie rywali, a drugie przy Alejach Zygmunto-wskich. Pięć dni później „Koziołki” odjadą trening



Żužel powoli budzi się z zimowego snu

w Łodzi, a 28 marca w Rzeszowie. Przypomnijmy, że w sezonie 2023 lubelska drużyna rywalizowała w PGE Ekstralidze pod nazwą Platinum Motor Lublin, mając w składzie Indywidualnego Mistrza Świata, Bartosza Zmarzlika, była głównym faworytem do zwycięstwa w lidze i tak będzie również w nadchodzącej kampanii. Jej początek nastąpi dla lublinian 14 kwietnia w Grudziądzu.

Pierwszy domowy mecz pięć dni później. Na Z5 przyjedzie wówczas gorzowska Stal.

Skład Orlen Oil Motoru na nowy sezon: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Fredrik Lindgren, Jack Holder, Mateusz Cierniak (zawodnik U24), Bartosz Bańbor (junior), Wiktor Przyjemski (junior).

Karol Kurzępa

W meczu 22. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin ulegli na własnym parkiecie Kingowi Szczecin. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka była to dziewiąta porażka w bieżących rozgrywkach Orlen Basket Ligi.

Po pierwszej kwarcie goście mieli osiem punktów przewagi. W trakcie drugiej odsłony prowadzili już nawet różnicą 16 oczek, ale czerwono-czarni zniwelowali część strat i na przerwę schodzili z wynikiem 39:45. Największe problemy defensywie lubelskiego zespołu sprawiał przed zmianą stron Tony Meier, który trafił cztery z pięciu oddanych rzutów z dystansu.



Zespół z Lublina ma bilans 12-9

W trzeciej partii „Startowcy” doprowadzili do wyrównania, ale mistrzowie Polski zdołali znów zbudować niewielką zaliczkę i do czwartej ćwiartki przystępowali, wygrywając 70:65. Ostatnia odsłona trzymała w napięciu do samego finiszu. Na 20 sekund do końca szczecinianie prowadzili 95:93, piłkę w posiadaniu mieli czerwono-czarni, a trener Artur Gronek wziął przerwę na żądanie. Po instrukcjach od szkoleniowca

piłkę długo kozłował Liam O'Reilly, który następnie penetrował pod kosz. Przyjezdni zatrzymali jego atak, a potem przypieczętowali zwycięstwo za sprawą skutecznie wykonanych rzutów wolnych Andrzeja Mazurczaka.

Następny mecz czerwono-czarnych w hali Globus już w najbliższy czwartek. Wówczas do Lublina przyjedzie lider tabeli ORLEN Basket Ligi, Anwil Włocławek.

Polski Cukier Start Lublin - King Szczecin
93:98
(15:23, 24:22, 26:25, 28:28)
Lublin: O'Reilly 29, Durham 20, Gabrić 16, Szymkiewicz 11, Benson 8, Wade 4, Szymański 3, Karolak 2, Pelczar, Put

Karol Kurzępa

Lewart Miturami stoi! Prezes: Wkrótce nie będzie zadłużenia

W ostatnich dniach w restauracji Stara Łażnia odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Lewartu Lubartów.

Najważniejszym punktem był wybór władz na najbliższą aż pięcioletnią kadencję. Do zarządu weszło pięć osób. W miniony wtorek oficjalnie dowiedzieliśmy się, kto będzie pełnił jaką funkcję w biało-niebieskiej ekipie.

Funkcję prezesa nadal będzie piastował Tomasz Mitura. Wychowanek klubu i wieloletni zawodnik Lewartu dostał nieco spóźniony prezent na swoje 44 urodziny. Żywa legenda klubu będzie kontynuowała pracę na rzecz lubartowskiej reprezentacji, którą rozpoczął dwa lata temu, kiedy przejął stery po Macieju Jaworskim.

Wiceprezesami zostali: Dariusz Karwat oraz Janusz Mitura. Rolę skarbnika powierzono Jackowi Wasakowi, zaś sekretarzem została Judyta Mitura. Co ciekawe, na pięciu członków



Tomasz Mitura nadal będzie prezesem Lewartu Lubartów. Przed nim pięcioletnia kadencja

zarządu aż troje ma na nazwisko Mitura. - Nie jesteśmy rodziną, jeśli chodzi o więzy krwi, ale z drugiej strony tworzymy rodzinę Lewartu - mówi Tomasz Mitura, sternik klubu. Janusz Mitura jest tatą skarbniczki - Judyty.

- Jest co robić w klubie. Liczę na dobrą współpracę z osobami z zarządu, wszystkimi członkami Lewartu, jak również osobami, które chcą pomóc w funkcjonowaniu klubu. Każdy będzie miał przydzielone funkcje. Chcemy budować coraz silniejsze funda-

menty naszego ukochanego klubu - dodaje Mitura.

Prezes, który pełni również funkcję asystenta trenera Grzegorza Białka oraz kierownika nie ukrywa, iż Lewart ma jeszcze zadłużenie z czasów występów w trzeciej lidze. - Liczę, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy pozbędziemy się balastu i będzie tylko lepiej. Udało się spłacić zdecydowaną większość obiecanych środków. Pozostało naprawdę niewiele. Małymi krokami pokonamy zadłużenie - mówi Tomasz Mitura.

ZARZĄD LEWARTU NA LATA 2024-2029

Prezes:
Tomasz Mitura

Wiceprezesi:
Janusz Mitura,
Dariusz Karwat

Skarbnik:
Jacek Wasak

Sekretarz:
Judyta Mitura

Zmiana planów Lewartu

Do rozpoczęcia rozgrywek ligowych pozostało kilkanaście dni. Podopiecznych Grzegorza Białka czekają dwa mecze.

W najbliższą środę o godz. 17:00 Lewart podejmie Ogniwo Wierzbica. Z kolei w sobotę w samo południe rywalem lubartowian będzie Tarasola Cisy Nałęczów. Początkowo szkoleniowiec był umówiony na bój ze Stalą Kraśnik.

mp

Znów ten Król



Dariusz Drzazga (z prawej) i spółka rozegrali dobre spotkanie ze Stalą, ale ostatecznie przegrali 0:1

Zespół z Opoli Lubelskiego rozegrał spotkanie kontrolne z jednym z głównych faworytów do wygrania IV ligi.

Podopieczni Daniela Koczona ulegli 0:1 Stal Kraśnik. Jedyne goła zdobył Kamil Król. 36-letni rosły napastnik przez dwa sezony był postrachem bramkarzy rywali, grając w barwach Opolanina. Szkoleniowiec przyglądam się czterem zawodnikom, którzy walczą o angaż w zespole.

- Mecz stał na dobrym poziomie. Mimo twardego boiska oba zespoły próbowały grać piłką. Druga połowa to szybko strzelona bramka. Po dośrodkowaniu Bednarczyk dobrze wyszedłem w powietrze i piłka wpadła do bramki. Poziom i intensywność były na słabszym poziomie - mówi Kamil Król.

Strzelec bramki przyznaje, że rozmawiał przed meczem ze szkoleniowcem. - Wspominał o problemach kadrowych. Opolanin zaprezentował się naprawdę bardzo dobrze. Z pewnością

będą groźną drużyną. Wierzę w utrzymanie. Tego im życzę - dodaje.

Stal Kraśnik - Opolanin Opole Lubelskie
1:0 (0:0)

Bramka: Król.

Opolanin: Szczepański - Ćwieka, Czapla, Izdebski, Adamczuk, Lenkiewicz, Drzazga, Krzak, Sobstyl, Figura, zaw. testowany I. Ponadto grali: Pałka, Kowal, Czopek, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Górniak.

Próba na trawie?

Przed zespołem ostatni mecz kontrolny.

W sobotę o godz. 16:00 Opolanin podejmie Spartę Rejowiec Fabryczny. - Chcemy zagrać na naturalnej nawierzchni, ale wszystko będzie uzależnione od warunków atmosferycznych - mówi Daniel Koczon, trener opolan.

mp

Został asystentem i trenerem w akademii

Piotr Grabarz będzie pełnił funkcję asystenta Łukasza Gیزی oraz trenera akademii Cisowianki Drzewce.

„Grabinho” pracował na dużo wyższym szczeblu rozgrywek jako kierownik pierwszej drużyny Wisły Puławy. W poprzednich latach był trenerem grup młodzieżowych oraz asystentem zespołu rezerw „Dumy Powiśla”.



Piotr Grabarz (z prawej) na wspólnym zdjęciu z prezesem Cisowianki Drzewce - Arturem Suszkiem

- Bardzo się cieszę, że dostałem możliwość pracy w Cisowiance Drzewce. Jest tutaj wielu ludzi, których znam i to ułatwiło mi podjęcie decyzji. Jestem pewny, że wspólnymi siłami damy radę sprostać wszystkim wyzwaniom, które nas tutaj czekają, nie tylko pod kątem sportowym, ale i organizacyjnym - mówi Piotr Grabarz, asystent trenera.

mp

Stal. Dziesięć „setek”, dwa gole

Zespół Konrada Szmyrgały wygrał 2:1 z Turem Milejów, czyli drużyną występującą w Klasie Okręgowej.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo dobra. Nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na wiele. Charakteryzowała nas słaba skuteczność. Zdobyliśmy dwa gole, a mieliśmy dziesięć „setek”. Po zmianie stron było już słabiej. Do ligi mamy jeszcze dwa tygodnie. Wierzę, że do inauguracji dopracujemy część z naszych braków - mówi opiekun Stali.

Stal Poniatowa - Tur Milejów
2:1 (2:0)

mp

Cisowianka bez energii

Drugą porażkę z rzędu w okresie przygotowawczym zanotowała Cisowianka Drzewce.

Zespół Łukasza Gیزی uległ 2:5 Energii Kozienice. Na listę strzelców wpisali się: Michał Ruciński oraz Karol Kalita. Dla rywali trafiali byli gracze Powiśla Końskowola i Wisły Puławy: Damian Bernat oraz Kamil Piasek.

- To kolejny sparing, w którym straciliśmy dużo bramek. Jako zespół w dalszym ciągu źle wyglądaliśmy w defensywie. Mamy jeszcze trochę czasu, żeby to zmienić, bo inaczej w lidze będzie nam ciężko wygrać mecz. Wierzę w tę drużynę, natomiast na dzień dzisiejszy jestem zadowolony postawą dużej części zespołu - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

mp

Energia Kozienice - Cisowianka Drzewce
5:2 (3:1)

Bramki: Bernat x2, Piasek, Hebda, Stigliano - Kalita Ruciński. Cisowianka: Długosz - Baran, Antoniak, Kopyciński, Zdunek, Wankiewicz, Dudkowski, zaw. testowany I, Kobus, Szczotka, Kalita. Ponadto grali: Figiel, Cielebąk, R. Giziński, Konc, Pacocha, Pięta, Pytka-Wasil, Ruciński, zaw. testowany II.

Dwa mecze i ligi

Przed zespołem jeszcze dwa spotkania kontrolne.

W najbliższy weekend Cisowianka zagra z Hetmanem Zamość. Tydzień później nasi zmierzają się z Turem Milejów.

Krzak w Opolaninie



Kacper Krzak został zawodnikiem Opolanina Opola Lubelskiego

Kacper Krzak został zawodnikiem Opolanina Opola Lubelskiego.

Zawodnik przechodzi do drużyny Daniela Koczona na zasadzie transferu definitywnego ze Stali Rzeszów. Kacper wcześniej

reprezentował też Motor Lublin. Młody środkowym pomocnik z pewnością wniesie dużo jakości w grę zespołu z Opola Lubelskiego.

mp

PUL

Kowalczyk jak walec. Brazylijczyk znokautowany!

Kolejny znakomity występ Przemysława Kowalczyka. Zawodnik Sportowych Puław odniósł swoją trzecią zawodową walkę.

Podczas gali CAVEMMA nie dał szans przeciwnikowi. Rywalem 25-latką był Luis Carlos „Krikai” De Brito. Brazylijczyk legitymował się pięcioma zwycięstwami i trzema porażkami. Puławianin ma na koncie miał dwie wygrane. I co się stało? „Kowal” znokautował Brazylijczyka po niespełna trzech minutach. Zadał mu cios, po którym przeciwnik upadł na deski, a nasz reprezentant po chwili dopełnił dzieła zniszczenia. Przed walką 25-latek przyznał, że zawalczy z dobrym przeciwnikiem. - Brazylijczyk ma na swoim koncie osiem walk zawodowych. Jest posiadaczem czarnego pasa w BJJ. Przypuszczam, że starcie będzie toczyć w parterze, chociaż w stojce jest mocno nieprzewidywalny. Widziałem jest niekonwencjonalne uderzenia i kopnięcia - mówił.

ROZMOWA Z Przemysławem Kowalczykiem, zawodnikiem Sportowych Puław

Chcę być najlepszy w Polsce i na świecie

W Jak podsumujesz starcie?
- Tak jak wspominałem podczas otwarcia gali w studio, chciałem zawalczyć spokojnie i mądrze. Przeciwnik był bardzo chaotyczny. Musiałem być czujny, bo kopał bardzo szybkie obrotówki przez które ciężko było wyczuć dystans. Gdy sprawdziłem jak reaguje na moje ataki, zagoniłem go pod siatkę i tam trafiłem go prawym prostym, po którym upadł zamroczony. Kontynuowałem atak i po kilku sekundach sędzia przerwał pojedynek.

W Zawalczysz trochę dłużej?
- To nie zależy tylko ode mnie (śmiech - przyp. red.). Tak się złożyło, że moje trzy walki trwały razem zaledwie trzy minuty.

W Co teraz?
- Kolejna walka.



Luis Carlos „Krikai” De Brito nie miał szans w starciu z Przemysławem Kowalczykiem. Nasz reprezentant wygrał przez nokaut już w pierwszej rundzie

W Kiedy?
- Być może w czerwcu. Nie spoczywam na laurach. Teraz mam chwilę przerwy, aby zregenerować ciało i wracam na salę, aby trenować i przygotowywać się do kolejnych wyzwań.

W Czym się zajmujesz oprócz trenowania?
- Poza treningami zajmuję się poszerzaniem swojej rozpoznawalności w social mediach,

które wykorzystuję jako zawodnik oraz ambasador marki odzieżowej „My to sukces”.

W Jakie masz marzenia?
- Oczywiście jeśli zdrowie dopisze, zamierzam być najlepszym zawodnikiem w wadze ciężkiej w Polsce, a z czasem i na świecie.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z MMA?
- Sporty walki w moim życiu zagościły bodaj w 2016 roku.



- Jeśli zdrowie dopisze, zamierzam być najlepszym zawodnikiem w wadze ciężkiej w Polsce, a z czasem i na świecie - mówi popularny „Kowal”

Grałem w piłkę ręczną na pozycji obrotowego, ale postanowiłem pojechać do nowo otwierającego się klubu - Forca Dęblin. Zaczęłem trenować pod okiem Adriana Kurka. Bardzo mi się spodobało. Byłem nakręcony z treningu na trening coraz bardziej. Tak zostało do dzisiaj.

W A jak rodzice: Marzena i Mirosław reagują na to, że ich syn wchodzi do „klatki”?

- Towarzyszy im ogromny stres, ale mimo wszystko bardzo mnie motywują. W szczególności mama.

W Bywają na Twoich walkach?
- Moja mama jest zawsze ze mną.

W Pochodzisz z...
- Miejscowości Piątków. Mam 23 kilometry do Puław.

Ale transfer „Makarinho”! Wylądował w Perełkach

Nowym szkoleniowcem w Akademii Piłkarskie Perełki Puław został Robert Makarewicz. Będzie asystentem przy drużynie młodzików młodszych oraz koordynatorem ds. trenerów.

ROZMOWA Z Robertem Makarewiczem, szkoleniowcem Akademii Piłkarskie Perełki

W Puławach rodzą się talenty. Trzeba je umiejętnie prowadzić

W Dlaczego zdecydowałeś się na Piłkarskie Perełki?
- Propozycja współpracy z APP pojawiła około dwóch miesięcy temu. Znałem z pracy w PZPN ten projekt i postanowiłem teraz bliżej mu się przyjrzeć. Od jakiegoś czasu bardzo martwił mnie mało wykorzystywany w tej części województwa potencjał jaki ma region Powiśla. Klub APP jest stosunkowo młody i w tak krótkim czasie zagościł w kategorii dziecięcych w województwie. W ostatnim czasie obejrzałem kilka zajęć treningowych oraz turniejów z udziałem APP, co potwierdziło rzetelną pracę i obranie właściwego kierunku. Trzeba mieć naprawdę dużo pokory i empatii, gdy zaczyna się tworzyć taki projekt, szczególnie wtedy, gdy mierzysz się z większymi i silniejszymi. Potrzebny jest dłuższy proces

i budowanie swojej marki, co władze i trenerzy na miarę swoich możliwości konsekwentnie robią.

W Za co będziesz odpowiedzialny i jakie masz cele związane z nowym klubem?
- Będę koordynatorem pracy trenerów oraz pomagać przy roczniku 2012. Klub chce wykonać kolejny krok, a mamy ze szkoleniowcami podobny sposób patrzenia na piłkę dziecięcą i młodzieżową: przede wszystkim wychowywanie, szkolenie i rozwijanie jednostek, za czym dopiero powinny przyjść wyniki zespołowe i wprowadzanie ich do piłki dorosłej. Sekret sukcesu tkwi w robieniu zwykłych rzeczy niezwykle dobrze. Będę chciał podzielić się moim dotychczasowym dorobkiem. Uważam, że praca szkoleniowa w różnych kategoriach i środowiskach dała mi dużo jako trenerowi i człowiekowi. Chcę dalej się rozwijać i rozwijać innych. Chciałbym udoskona-

lić pracę akademii o kilka niezbędnych zasad, które pomogą w szkoleniu młodych adeptów oraz poprzez moje standardy pracy będą bodźcem do rozwoju.

W Marzenia...
- Jest to, aby każdy z tego dołu piramidy szkoleniowej, która w kontekście wyszkolenia przyszłego piłkarza przez duże P jest najważniejszym okresem szkoleniowym, znał w regionie swoje miejsce w ekosystemie piłkarskim i dbał głównie o postępowanie zawodnika. Abyśmy na szczeblu centralnym seniorskim mieli dużą liczbę piłkarzy wychowanych w Puławach. Potrzeba zgody, która zbuduje sukces. W tym regionie naprawdę jest szalony potencjał. Rodzi się wiele pracowitych talentów. Kwestia tylko w umiejętnym ich prowadzeniu.



Robert Makarewicz w Akademii Piłkarskie Perełki!

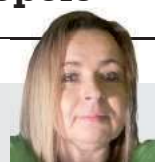
ORLEN Superliga

WYNIKI 23. KOLEJKI
Górnik - Orlen 22:24
Wybrzeże - Piotrków. 35:20
Industria - MMTS 35:24
Legionowo - Gwardia 33:33, k. 2:4
MKS Kalisz - Unia 28:22
*Chrobry - Azoty
*Zagłębie - Ostrovia

(*mecze zakończyły się po zamknięciu numeru)
TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	23	69	783:500
2.	Industria Kielce	23	66	892:605
3.	Górnik Zabrze	23	48	677:617
4.	Chrobry Głogów	22	45	637:634
5.	Azoty Puławy	22	37	695:661
6.	Energia MKS Kalisz	23	33	589:641
7.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	22	30	611:665
8.	Gwardia Opole	23	28	616:668
9.	MMTS Kwidzyn	23	26	631:691
10.	Piotrkowianin	23	26	623:732
11.	Grupa Azoty Unia Tarnów	23	24	600:689
12.	Zagłębie Lubin	22	18	571:663
13.	Energia Wybrzeże Gdańsk	23	14	652:712
14.	Zepter KPR Legionowo	23	13	630:729

NASTĘPNA KOLEJKA (20.03., godz. 20:00):
Azoty - Wybrzeże, Gwardia - Zagłębie, Ostrovia - Chrobry, Piotrkowianin - Energia MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Zepter KPR Legionowo, Unia - Górnik, Orlen - Industria.

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

A bywa naprawdę niebezpiecznie, bo problem z dojazdem mają też służby ratunkowe

Od ponad 40 lat walczą o swoją drogę. I nic

Chcą asfaltu i chodnika dla pieszych, zwłaszcza dla dzieci. Mają dość poruszania się dziurawą drogą.

Mieszkańcy dwóch miejscowości - Ruda Maciejowska i Ruda Godowska - mają już dość. Od kilkudziesięciu lat droga biegnąca przez wieś nie była remontowana, a ma ona ponad 40 lat. I jest w opłakanym stanie. Liczne uszkodzenia i nierówności nie pozwalają na bezpieczne korzystanie z niej.

- Jako mieszkańcy Rudy Maciejowskiej i Rudy Godowskiej czekamy już tylko i wyłącznie na pozytywne rozpatrzenie naszej kolejnej prośby - piszą we wniosku skierowanym do władz.

Droga doczekała się jedynie łatania dziur.

- To jest niemożliwością! W tych czasach taka droga... W biały dzień trzeba uważać i cały czas patrzeć pod nogi. Dzieci nie mogą pojeździć rowerami... - grzmią mieszkańcy. - Już nasi dziadkowie zabiegali



Mieszkańcy Rudy Maciejowskiej mają dość! Ale na razie na ich drogę nie ma funduszy...

o tę drogę. Jeżdżą nią też ciężkie samochody, czasem aż się domy trzęsą - dodają.

Kiedy mieli jeszcze przyznawane pieniądze z funduszu sołeckiego, to przeznaczali je

właśnie na wysypywanie tłuczni na swojej drodze.

A bywa naprawdę niebezpiecznie, bo problem z dojazdem mają też służby ratunkowe. Jakiś czas temu karetka

nie mogła dojechać do potrzebującej pomocy kobiety. W efekcie wezwane zostało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe i dopiero wtedy otrzymała ona pomoc.

- Żeby ta droga była dobra, to i wieś by się rozbudowała, bo teraz to nikt nie chce kupować działek, jak widzi, że jest taki dojazd - mówią mieszkańcy.

Kolejną batalię mieszkańcy rozpoczęli pod koniec ub.r., wysyłając do burmistrza Opola Lubelskiego wniosek o uwzględnienie remontu drogi w budżecie na 2024 r. Ale ze względu na to, że drogą zarządza Zarząd Dróg Powiatowych, sprawa została przekazana do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim. Zajęła się nią Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. I chociaż odpowiedź była pozytywna, to obecnie petycja mieszkańców nie jest możliwa do zrealizowania, bo... droga nie jest taka zła, bo nie stwarza zagrożenia dla ruchu drogowego.

- Droga położona w m. Ruda Maciejowska oraz Ruda Godowska stanowi odcinek drogi powiatowej (...) o nawierzchni z prefabrykatów betonowych na dł. 1,138 km - czytamy w uzasadnieniu Komisji.

Zarządca stwierdził w drodze punktowe ubytki, ale

uważa, że nie są one żadnym zagrożeniem dla ruchu drogowego. Ze względu na bezpieczeństwo pieszych nie kwestionuje potrzeby przebudowy drogi i wykonania chodnika, ale... zbyt wiele dróg na terenie powiatu, w tym ważniejszych ciągów komunikacyjnych, czeka na remont.

Remont wyceniono na ok. 650 tys.zł.

- (...) istnieje potrzeba przebudowy przedmiotowej drogi powiatowej i w miarę posiadanych środków finansowych zasadne będzie umieszczenie tego zadania w budżecie, pod warunkiem pozyskania finansowania zewnętrznego, jak i partycypacji w kosztach przebudowy przez gminę Opole Lubelskie - przekazuje Dariusz Piotrowski, starosta opolski, dodając jednocześnie, że w ub.r. zakończył się remont na odcinku Emilcin - Dębiny - Plizyn, który przebiega przez Rudę Maciejowską.

Agnieszka Gołębiowska

Samorządy kupują nową karetkę dla szpitala

Choć kupione zostały na początku kadencji, to już przydałyby się nowe. Mowa o karetkach pogotowia ratunkowego.

To już trzecia karetka, jaką w tej kadencji kupuje powiat opolski, wspierany finansowo przez samorządy gminne. Każda z nich rocznie przejeżdża ponad 100 tys. km.

- Naszym obowiązkiem jest zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, między innymi poprzez ratownictwo medyczne. Musimy wymieniać karetki, bo szybko się eksploatują i osiągają duże

przebiegi, co wynika z dużego obszaru, po którym się poruszają - mówi starosta opolski, Dariusz Piotrowski.

Aktualnie Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim prowadzi procedurę przetargową. Na początku marca podpisana ma zostać umowa. Firmę, która dostarczy karetkę, udało się wybrać dopiero za drugim podejściem. Pierwszy przetarg trzeba było unieważnić, nie wpłynęła żadna oferta. W drugim złożona została jedna opiewająca na 540 tys. zł.

Na tę karetkę pieniądze już są. 450 tys.zł na sfinansowanie zakupu przeznaczył powiat opolski. Z pomocą przyszła gmina Opole Lubelskie. W minioną środę Rada

Miejska podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi. Radni zgodzili się przeznaczyć 50 tys. na zakup nowego ambulansu ratunkowego z wyposażeniem dla zespołu ratownictwa medycznego. Taki sam zastrzyk finansowy przekazały władze gminy Łaziska.

Starosta zapewnia, że jeśli pozostałe samorządy gminne też udzielą wsparcia finansowego powiatowi na wymianę taboru medycznego, to zakupiona zostanie jeszcze jedna karetka.

ACH

Pozbądź się starych mebli, okien lub drzwi

Do przeprowadzenia wiosennych porządków w domach zachęca Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne. 1 marca spółka rozpoczęła zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Do 5 marca akcja prowadzona będzie w miejscach, od 25 marca rozpocznie się na terenach wiejskich. Mieszkańcy mogą pozbyć się zalegających w domach m.in. starych mebli, dywanów, wykładzin, okien, drzwi, materacy i dużych zabawek. Pracownicy OPK apelują o wystawianie odpadów przed posesje do godziny 7 rano.

Więcej informacji w sprawie zbiórki uzyskać można pod numerem telefonu (81) 827 72 26.

Harmonogram zbiórek na wsiach:

25 marca - Jankowa, Pomorze, Kazimierzów, Rozalin, Wola Rudzka, Trzebiesza, Majdan Trzebieski, Darowne, Zajączków, Grabówka

(ach)

Zmiana szefa nadzoru budowlanego

Grażyna Legwant nie jest już powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego.

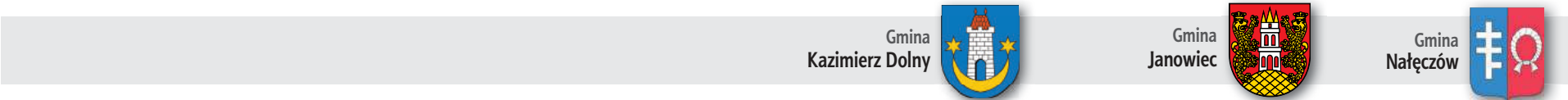
Zmiana na stanowisku szefa Powiatowego Inspektoratu Budowlanego w Opolu Lubelskim nastąpiła w minioną środę.

- Ma ona związek z przejściem na emeryturę dotychczasowej inspektor Grażyny Legwant, która kierowała naszą powiatową jednostką przez trzynastę minionych lat - informuje Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Do czasu powołania jej następcy PIB w Opolu Lubelskim będzie kierowała Eliza Piłat - z opolskim inspektoratem związana od 20 lat.

Zgodnie z Prawem budowlanym powiatowego inspektora nadzoru budowlanego powołuje starosta spośród co najmniej trzech kandydatów wskazanych przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego.

(ach)



Co i za ile zrobią mieszkańcy w swoich sołectwach?

GMINA JANOWIEC:
W czterech przebudowane zostaną drogi, w dwóch mieszkańcy zainwestowali w miejsca spotkań i integracji.

Ponad 300 tys.zł radni gminy Janowiec przeznaczyli dla sołectw. A na terenie gminy jest ich osiem. Są to pieniądze przeznaczone na zadania mające na celu poprawę warunków życia mieszkańców.

I to oni sami podczas zebrań decydują, na co konkretnie przeznaczyć pieniądze. Mieszkańcy już kilka miesięcy temu rozmawiali o przeznaczeniu tych funduszy. Przede wszystkim stawiają na drogi. Nowe drogi powstać mają w Brześciach-Kolonii i w Brześciach, a także w Trzciankach i w Wojszynie. Będzie też rozbudowa oświetlenia ulicznego i dokumentacja na wykonanie sieci wodociągowej.

W Nasiłowie doposażona zostanie wiejska świetlica, a w Oblasach dotychczasowa świetlica zmieni się w Centrum Integracji Wiejskiej. I to właśnie na drugi etap przebudowy świetlicy w CIW oraz dokumentacja na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacji pochłoną największą część kwoty przeznaczonej dla sołectw - po ponad 65 tys.zł.

Agnieszka Gołębiowska

Sołectwo	Nazwa zadania	Kwota
Brzeście-Kolonia	Remont drogi w Brześciach na działce 959	19 082 zł
Brzeście	Przebudowa drogi nr 107787 w m. Brzeście	21 297 zł
Janowiec	Rozbudowa oświetlenia ulicznego w m. Janowiec	32 889 zł
Janowiec	Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji w m. Janowiec (ul. Powiśle) - dokumentacja	65 128 zł
Nasiłów	Zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w m. Nasiłów	33 932 zł
Oblasz	Przebudowa świetlicy wiejskiej na Centrum Integracji Wiejskiej w m. Oblasz - etap II	65 128 zł
Trzcianki	Budowa drogi nr 107763 w miejscowości Trzcianki	34 127 zł
Wojszyn	Przebudowa drogi nr 107771 w m. Wojszyn	58 745 zł

Im pożary nie grożą

GM. KAZIMIERZ DOLNY:
W poniedziałek, 26 lutego w Szkole Podstawowej im. Marii Kuncewiczowej w Rzeczycu oficjalnie zakończyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Najlepsi zostali nagrodzeni, a dyplomy i puchary wręczał Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.



Eliminacje gminne już za nimi. Czas na podbój powiatu

Lista nagrodzonych:
Klasy I-IV:
1. Franciszek Dudek
2. Helena Czerniak
3. Liliana Rzeźnik
Klasy V-VIII:
1. Aleksandra Kozłowska

Szkoły ponadpodstawowe:
1. Michał Stępień
2. Zuzanna Niezgoda
3. Krystian Woś

Agnieszka Gołębiowska

Zgłoś uwagi do gminnego programu rewitalizacji

A zwłaszcza, jeśli mieszkasz w gminie Nałęczów, prowadzisz lub zamierzasz otworzyć działalność gospodarczą czy społeczną. Konsultacje społeczne rozpoczną się 6 marca i potrwać do 11 kwietnia. Każda uwaga jest cenna.

Swoje uwagi zgłaszać można na specjalnie przygotowanym formularzu w formie papierowej lub elektronicznej. Gmina przygotowała także ankiety dla mieszkańców obszaru, którego dotyczy ma rewitalizacja. Można je pobrać ze strony Urzędu Gminy w Nałęczowie w zakładce: Gminny Program Rewitalizacji. Są także dostępne w papierowej formie w UM w Nałęczowie w pokoju nr 13 w godzinach pracy urzędu.

Wypełnione formularze i ankiety można dostarczyć urzędnikom osobiście (do sekretariatu, pokój nr 13), pocztą elektroniczną (um@na-

leczow.pl) albo tradycyjną (Urząd Miejski w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów) i przez ePUAP (/UMNałeczow/Skrytka_ESP).

Gmina planuje też spotkanie, podczas którego przedstawione będą najważniejsze założenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Nałęczów na lata 2023-2030. Odbędzie się ono 14 marca o godz. 16 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury (ul. Lipowa 6) w pokoju nr 19.

Jak przekazuje urząd, rozpatrywane będą tylko uwagi i propozycje złożone w terminie (czyli między 6

marca a 11 kwietnia, w przypadku wysyłki pocztą decyduje data wpływu do urzędu), dostarczone na przygotowanych formularzach i podpisane imieniem i nazwiskiem.

Wszystkie niezbędne informacje oraz formularze dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej UM w Nałęczowie. Raport z konsultacji opublikowany zostanie na stronie internetowej oraz w BIP Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

Agnieszka Gołębiowska

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz Uchwały Nr XXV/128/08 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica i Uchwały Nr XLV/228/10 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 10 listopada 2010 r. zmieniającej Uchwałę Nr XXV/128/08 z dnia 30 grudnia 2008 r. oraz Uchwały Nr XV/93/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 17 marca 2016 r. zmieniającej Uchwałę Nr XXV/128/08 z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica zawiadamiam, o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, miejscowość Kębło (Etap I), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem prognozy oddziaływania na środowisko jest ocena oddziaływania na środowisko w wyniku realizacji zmiany planu.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie do publicznego wglądu w dniach od 12.03.2024 r. do 02.04.2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39 w godz. od 08.00 do 15.00, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wąwolnica w zakładce: Prawo miejscowe – Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19.03.2024r. w siedzibie Urzędu Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39 o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wąwolnica z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.04.2024 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.04.2024 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wąwolnica, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wąwolnica.

**Wójt Gminy Wąwolnica
/-/ Marcin Łaguna**



Gmina
Karczmiska



Gmina
Wilków



Gmina
Łaziska



STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Sprawdziliśmy ich na koniec kadencji

Ci radni nie wagarują. Mogą pochwalić się najlepszą frekwencją

W tym tygodniu sprawdzamy, jak chodzili na sesje oraz posiedzenia komisji radni z Łazisk, Wilkowa i Karczmisk. Czasem wagarują, ale z obecnościami nie jest tak źle.

Po dwóch prymusów mają gminy Łaziska i Karczmiska, a aż trzech jest w Radzie Gminy Wilków. To osoby, które nie opuściły ani jednej sesji i posiedzenia komisji. W gminie Wilków od czerwca 2021 r., czyli od początku drugiej połowy kończącej się kaden-

cji, odbyło się 29 sesji Rady Gminy i aż 81 posiedzeń komisji stałych. Na wszystkich sesjach i komisjach, do których należą, obecni byli: Józef Błażejowski, przewodniczący RG, Roman Ciepielewski oraz Anna Kurek. Najwięcej nieobecności złapała

Alina Zawisza - pięć razy nie pojawiła się na sesjach i siedem na komisjach. Spośród radnych z Łazisk najlepszą - 100-procentową frekwencją - pochwalić może się Krzysztof Kurek oraz Wiesław Skrzypczyński. W tej gminie odbyło się 27 sesji

oraz 25 posiedzeń komisji. Najczęściej „wagarowali” Beata Prościńska i Jarosław Zięba, którzy mają po dziesięć nieobecności na sesjach. Radni z Łazisk na komisje raczej chodzą, w tym przypadku nieobecności są nieliczne. W Karczmiskach natomiast

odbyło się 21 sesji i 26 posiedzeń komisji. 100 procent obecności mają dwaj radni - Wiesław Cholewa i Michał Podgajny. Najwięcej sesji opuścił natomiast Jacek Nowaczek, a komisji - Justyna Wcisł.

Agnieszka Gołębiewska



Krzysztof Kurek,
radny Rady Gminy
w Łaziskach
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach



Wiesław Skrzypczyński,
radny Rady Gminy
w Łaziskach
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach



Józef Błażejowski,
przewodniczący Rady Gminy
w Wilkowie
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach



Anna Kurek,
radna Rady Gminy
w Wilkowie
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach



Roman Ciepielewski,
radny Rady Gminy
w Wilkowie
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach



Wiesław Cholewa,
radny RG
w Karczmiskach
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach



Michał Podgajny,
radny Rady Gminy
w Karczmiskach
100 procent
obecności na sesjach
i komisjach

Gmina Łaziska: imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach	Nieobecności na komisjach
Tadeusz Stanisław Dzierżak	1	-
Marcin Gazda	3	2
Henryk Kołodziejczyk	3	-
Marek Kozieł	1	1
Krzysztof Zbigniew Kurek	-	-
Jacek Kutyna	1	1
Monika Katarzyna Matejko	1	-
Stanisław Franciszek Owczarz	4	1
Wiesław Leon Piłat	1	-
Beata Jolanta Prościńska	10	1
Andrzej Sikora	1	-
Wiesław Skrzypczyński	-	-
Tomasz Paweł Sochaj	7	1
Kamil Szafran	1	-
Jarosław Ziemia	10	-

Gmina Wilków: imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach	Nieobecności na komisjach
Józef Błażejowski	-	-
Dorota Żywicka	1	1
Roman Ciepielewski	-	-
Józef Czarnota	3	7
Henryk Pawłowski	1	5
Ireneusz Dudek	1	1
Tomasz Kalita	-	2
Anna Kurek	-	-
Piotr Piłat	-	4
Piotr Rybak	2	4
Marek Turski	-	5
Alina Zawisza	5	7
Piotr Złotucha	-	1
Rafał Rożek	3	7
Katarzyna Cielepa	1	3

Gmina Karczmiska: imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach	Nieobecności na komisjach
Jacek Nowaczek	5	-
Marcin Jarosz	1	1
Wiesław Cholewa	-	-
Michał Walencik	3	-
Krzysztof Karaś	2	2
Roman Lipniewski	4	3
Agata Ceglarska	-	1
Grzegorz Rodzik	-	1
Michał Podgajny	-	-
Ryszard Tracz	1	2
Alicja Bełcik	1	4
Janina Janicka	1	1
Bożena Drajewska	2	3
Justyna Wcisł	3	6
Agnieszka Siedliska	3	3

Kto dostanie kasę z gminy?

Znane są już wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań pożytku publicznego, który ogłosił wójt gminy Karczmiska. Na wsparcie inicjatyw z zakresu kultury i dziedzictwa narodowego, sportu oraz działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym załapało się siedem organizacji. Trafi do nich w sumie 50 tys. zł.

· Towarzystwo Starożytnicze w Chodliku/Europejskie Dni Archeologii – 8 tys. zł

· OSP w Chodliku/Festyn „Strażacy dzieciom” – 4,5 tys.

· KGW w Noworąbrowie/I Forum KGW – 2,5 tys.
· Klub Seniora w Karczmiskach/Dawne smaki Ziemi Karczmiskiej – 4 tys.
· KGW Bez Granic w Karczmiskach Drugich/Powróćmy do dawnych lat – 1 tys.
· UKS w Karczmiskach/Upowszechnianie aktywności fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych – 6,4 tys.

· OSP w Karczmiskach Drugich/Wielopokoleniowy Festyn Sportowo-rekreacyjny – 4 tys.
· KGW Bez Granic/Festyn Start do lata – 4,6 tys.
· UKS w Karczmiskach/Organizacja szkoleń sportowych i gier zespołowych – 15 tys.

W kuchni zapaliła się instalacja elektryczna

W sobotę (24 lutego) przed godziną 22 w Łaziskach w jednym z domów pojawił się ogień. Do akcji wysłane zostały cztery zastępy.

Po dojeździe na miejsce zastaliśmy pożar instalacji elektrycznej w pomieszczeniu kuchni – mówi st.kpt. Rafał

Dobraczyński, rzecznik prasowy polskich strażaków.
Po odłączeniu energii płomień zgasł w budynku. Panowało jednak zadymienie – dodaje.
Strażacy przewietrzyli pomieszczenia i sprawdzili, czy przypadkiem nie ułatnia się gdzieś tlenek węgla.
Straty oszacowane zostały na dwa tysiące złotych.

(ach)

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiewska,
tel. 505 698 186,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Fundusz sołecki 2024 w gminie Poniatowa

Ponad pół miliona trafi na poniatowską wieś

Największa część sołectkiego tortu trafi do Kraczewic Prywatnych, najmniejsza do Wólki Łubkowskiej.

Sprawdziliśmy, na co w tym roku spożytkują pieniądze z funduszu sołectkiego mieszkańcy wsi położonych w gminie Poniatowa. Tych jest dwadzieścia, a pieniędzy do podziału prawie 528 tys. zł. Taką kwotę zamyka się w tym roku fundusz sołecki.

Oczywiście na największe wsparcie finansowe mogą liczyć najliczniejsze wsie, bo na to, ile dostanie w danym roku dane sołectwo, wpływ ma liczba mieszkańców. Liderem są Kraczewice Prywatne, do których trafi ponad 42 tys. zł. Gros tych środków mieszkańcy postanowili przeznaczyć na zagospodarowanie placu przy boisku piłkarskim. Będą również w dalszym ciągu zazieleniać swoje sołectwo, sadząc kwiaty, krzewy i drzewa. Część pieniędzy trafi na modernizację łazienki w remizie strażackiej oraz remont szkolnej sali sportowej.

O takim wsparciu finansowym dla wsi, jak w Kraczewicach Prywatnych, mogą jedynie pomarzyć mieszkańcy Wólki Łubkowskiej. To najmniejsza wieś w gminie Poniatowa. Dostanie niewiele ponad 13 tys. i całą kwotę przeznacza na budowę świetlicy wiejskiej, o którą ta wieś stara się już od wielu lat.

W świetlice inwestują też Spławy i Szczuczki Kolonia. Swoich ochotników wspierać będą finansowo w zakupie sprzętu, umundurowania i remontów mieszkańcy Zofianki, Poniatowej Kolonii, Poniatowej Wsi, Młynek, Kraczewic Prywatnych i Rządowych. Kilka sołectw nie zapomina też o szkołach i przeznacza pieniądze na remonty sal lekcyjnych i sportowych oraz nowe pomoce dydaktyczne. Tak robią wsie Poniatowa Kolonia, Poniatowa Wieś, Zofianka, Kraczewice, Niezabitów, Obliźniak i Niezabitów Kolonia.

Sołectwo: Dąbrowa Wronowska

Kwota: 30.994 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup wyposażenia do świetlicy, zakup materiałów do budowy trybun przy boisku sportowym, promocyjno-aktywizujące spotkanie wiejskie, badanie oceny jakości wody, budowa garażu przy OSP

Sołectwo: Henin

Kwota: 49.793 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Budowa wodociągu na osiedlu Henin

Sołectwo: Kocianów

Kwota: 16.665 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Modernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Niezabitowie, budowa oświetlenia ulicznego w Kocianowie

Sołectwo: Kowala Druga

Kwota: 34.195 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Promocyjno-aktywizujące spotkanie wiejskie, zakup wyposażenia do Szkoły Podstawowej w Kowali Drugiej, zakup sprzętu i wyposażenia dla OSP Kowala Druga, budowa schodków do boiska piłkarskiego, utworzenie placu zabaw w Kowali Drugiej

Sołectwo: Kowala Pierwsza

Kwota: 29.622 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Promocyjno-aktywizujące spotkanie wiejskie, utworzenie placu zabaw w Kowali Pierwszej, utrzymanie czystości na terenie sołectwa, zakup usługi Internetu dla świetlicy wiejskiej

Sołectwo: Kraczewice Prywatne

Kwota: 42.629 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup tłuczni na remont dróg gminnych, modernizacja łazienki w budynku OSP, remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Kraczewicach, zakup kwiatów, krzewów, drzew, zakup sprzętu do świetlicy, zagospodarowanie placu przy boisku piłkarskim (zakup kamienia, materiałów budowlanych, zakup akcesoriów wypoczynkowych, zabawek, mebli ogrodowych, flag, figur), utrzymanie porządku na terenie sołectwa, promocyjno-aktywizujące spotkanie wiejskie

Sołectwo: Kraczewice Rządowe

Kwota: 27.488 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup tłuczni na remont dróg gminnych, utrzymanie czystości w sołectwie, modernizacja łazienki w budynku OSP, zakup taboretu gazowego, remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Kraczewicach

Sołectwo: Leśniczówka

Kwota: 20.171 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Budowa altany na działce gminnej

Sołectwo: Młynki

Kwota: 36.481 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup tłuczni na potrzeby sołectwa, zakup ławek i śmietniczek, ułożenie nawierzchni z kostki brukowej na ulicy Cichej, zakup wyposażenia dla OSP Poniatowa Miasto

Sołectwo: Niezabitów

Kwota: 28.860 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup umundurowania dla OSP Niezabitów, modernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Niezabitowie, promocyjno-aktywizujące spotkanie wiejskie, utrzymanie porządku na terenie sołectwa, zakup tłuczni na remont dróg gminnych

Sołectwo: Niezabitów Kolonia

Kwota: 20.070 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup pomocy dydaktycznych dla Szkoły Podstawowej w Niezabitowie, zakup tłuczni na remont dróg gminnych, utwardzenie dróg gminnych

Sołectwo: Obliźniak

Kwota: 17.377 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup tłuczni na remont dróg gminnych, modernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Niezabitowie, zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Obliźniaku

Sołectwo: Plizín

Kwota: 22.356 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zagospodarowanie placu gminnego w Plizinie, zakup stołów i ławek do altanki, budowa grilla

Sołectwo: Poniatowa Kolonia I - II

Kwota: 22.051 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup sprzętu na modernizację strażnicy (wymiana drzwi zakup stołów), zakup lamp energooszczędnych dla Szkoły Podstawowej w Poniatowej Kolonii, zakup sprzętu sportowego dla LKS Poniatowa Wieś, wyrównanie

i utwardzenie poboczy przy drodze gminnej w Poniatowej Kolonii I – II

Sołectwo: Poniatowa Kolonia III – IV

Kwota: 22.000 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup sprzętu i wyposażenia dla OSP Poniatowa Wieś, zakup sprzętu i wyposażenia sportowego, budowa altany w Poniatowej Kolonii

Sołectwo: Poniatowa Wieś

Kwota: 33.890 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Remont chłodni w budynku OSP Poniatowa Wieś, modernizacja pomieszczeń oraz zagospodarowanie terenu przy Klubie Kultury, zakup sprzętu i wyposażenia na potrzeby sołectwa, zakup strojów dla zespołu śpiewaczego „Poniatowianki”, zakup wyposażenia dla Szkoły Podstawowej w Poniatowej Kolonii

Sołectwo: Spławy

Kwota: 16.361 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Wykonanie przyłącza elektrycznego na działkę gminnej, modernizacja świetlicy OSP

Sołectwo: Szczuczki Kolonia

Kwota: 22.153 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Modernizacja świetlicy OSP w Szczuczki Kolonia, zagospodarowanie terenu przy budynku OSP

Sołectwo: Wólka Łubkowska

Kwota: 13.363 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Budowa świetlicy wiejskiej

Sołectwo: Zofianka

Kwota: 21.238 zł
Zadania przewidziane do realizacji: Zakup tłuczni na remont drogi gminnej, zakup sprzętu i wyposażenia dla OSP Zofianka, zakup materiałów do modernizacji sali lekcyjnej w Szkole Podstawowej w Niezabitowie, zakup drzwi zewnętrznych w budynku świetlicy, organizacja Dnia Dziecka, remont wiaty przy-stankowej

Wszyscy sołtysi już wybrani

W gminie Chodel zakończyły się wybory sołectkie. Żeby wybrać sołtysa w niektórych wsiach, potrzebna była dogrywka.

- W ostatnich wyborach zostało wybranych pięciu nowych i dwudziestu dotychczasowych sołtysów - mówi Nina Zielonka, sekretarz gminy Chodel. - O wyborze sołtysów decyduje ilość głosów oddanych przez mieszkańców danego sołectwa i do mieszkańców należy decyzja, kogo spośród kandydatów wybiorą - dodaje.

O pierwszych miejscowościach, w których wybrani zostali sołtysi na nową, pięcioletnią kadencję (2024 - 2029), pisaliśmy w poprzednich numerach. Dziś prezentujemy wyniki wyborów przeprowadzanych w dwunastu ostatnich miejscowościach gminy Chodel.

W Antonówce, Zosinku, Granicach, Godowie, Ratoszynie Pierwszym i Drugim oraz Radlinie dalej funkcję pełnić będą dotychczasowi sołtysi. W gronie tym do rekordzistów należą panowie Leszek Milczach z Antonówki i Aleksander Majewski z Ratoszyna Pierwszego, którzy w swoich wioskach rządzą już 21 lat!

ACH

MIJSCOWOŚĆ	WYBRANY SOŁTYS	KONKURENCI
Antonówka	Leszek Milczach - 21 głosów	brak
Zosinek	Adrian Chęć - 12 głosów	brak
Chodel	Anna Zięba - 32 głosy	Barbara Gołofit - 21 głosów; Maria Legęza - 24 głosy
Granice	Elżbieta Zaborska - 90 głosów	Tomasz Ciężczyk - 21 głosów; Marcin Siuda - 17 głosów
Godów	Jadwiga Jurak - 67 głosów	brak
Trzciniec	Anna Brodac - 43 głosy	brak
Ratoszyn Pierwszy	Aleksander Majewski - 31 głosów	Małgorzata Skrzypczyk - 15 głosów
Ratoszyn Drugi	Kazimiera Kwiatkowska - 61 głosów	brak
Jeżów	Zbigniew Kalita - 28 głosów	Ewelina Gajowiak - 11 głosów; Teresa Leszczyńska - 11 głosów
Grądy	Paweł Rogowski - 22 głosy	Anna Głusiec - 16 głosów; Alina Stępiak - 15 głosów
Radlin	Dorota Żuber - 35 głosów	brak
Świdno	Iwona Siuda - 21 głosów	Joanna Kołosińska - 19 głosów

ACH

Zawodnicy Opolanki Opole Lubelskie zgarnęli najwięcej nagród



W tegorocznej edycji turnieju zagrało 91 zawodników

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl



Laura Staniek (11 lat),
Opolanki Opole Lubelskie
- Bardzo lubię grać i chodzić na treningi. Najpierw trenował mój brat, a od jakiegoś roku i ja. Turnieje wcale mnie nie stresują.



Natalia Zydorczyk (10 lat),
Opolanki Opole Lubelskie
- Ja trenuję jakiś rok. Lubię jeździć na zawody. Jakoś tak się dzieje, że im większe zawody, tym osiągam wyższe miejsca. Lubię trenować, a dodatkowo chodzę jeszcze na akrobatykę.



20 lutego rywalizowali podopieczni środowiskowych domów pomocy. Do Józefowa zjechali zawodnicy z Lublina, Puław, Kraśnika i Janowa Lubelskiego

Turniej podopiecznych środowiskowych domów pomocy:

I - Puławy (Mateusz Czajkowski, Wojciech Lisiowski, Marek Wydra)
II - Mozaika Lublin (Paweł Sosnowski, Michał Kurkowski, Sławomir Kowal)
III - Kraśnik (Marta Syroka, Jacek Łukasiewicz, Krzysztof Dąbek)
IV - Prawno (Krzysztof Sakławski, Grzegorz Woźniak, Beata Dzik)
V - Misericordia Lublin (Monika Chociaj, Joanna Giergiel, Grzegorz Borkowski)
VI - Janów Lubelski (Kazimierz Garbacz, Grzegorz Tyra, Paweł Łacko)

Rozgrywki deblowe:

I - Tadeusz Sidoruk i Grzegorz Dobrowolski
II - Paweł Cywiński i Mariusz Rakwał
III - Mateusz Rzepecki, Mikołaj Rzepecki i Ernest Staniek

Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali:

I - Tadeusz Sidoruk
II - Paweł Cywiński
III - Ernest Staniek



Ernest Staniek (15 lat),
Opolanki Opole Lubelskie
- Gram w tenisa stołowego od około czterech lat. Zaczęło się od treningów w szkole, a potem zapisałem się do klubu. Obecnie treningi mam trzy razy w tygodniu. Swoją pasję zaraziłem moją siostrą, gdy zaczęłam do domu przynosić puchary...



Sławomir Ignatowski,
trener Klubu Sportowego Opolanki Opole Lubelskie
- Bardzo dobrze oceniam grę swoich zawodników. W kategorii młodziej (18-) pozdobyliśmy prawie wszystkie trofea. Dobrze poszło też chłopcom w deblu. Często gramy w rozgrywkach wojewódzkich i ogólnopolskich. Zajmujemy czołowe miejsca.

Młodzież do 18. roku życia:

dziewczęta

I - Laura Staniek
II - Marta Boczek
III - Natalia Zydorczyk

chłopcy

I - Mikołaj Rzepecki
II - Ernest Staniek
III - Mateusz Rzepecki

Dorośli:

kobiety

I - Sylwia Kołtyś
II - Justyna Stadnik
III - Nina Kołtych

mężczyźni

I - Tadeusz Sidoruk
II - Paweł Cywiński
III - Wojciech Prokopiak

W lutym Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą stało się areną zmagania tenisistów z naszego regionu.

W niedzielę, 25 lutego zakończył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Józefowa nad Wisłą. Zawodnicy łącznie przez dwa dni rywalizowali w kilku kategoriach.

W dniach od 18 do 25 lutego piłeczkę odbijały osoby niepełnosprawne - podopieczni środowiskowych domów pomocy, młodzież do 18. roku życia (w kategoriach chłopców i dziewcząt) oraz dorośli (w kategoriach kobiety i mężczyźni). Odbłyły się także rozgrywki deblowe i na najlepszego zawodnika turnieju. W turnieju udział wzięło 91 zawodników, a nad prawidłowością przebiegu rozgrywek czuwała

komisja w składzie: Artur Mróz, Justyna Michalec i Anna Skorupska. Zwycięzcy otrzymali nagrody z rąk zastępcy burmistrza Józefowa nad Wisłą, Adama Rędzi. Najwięcej nagród zebrał Tadeusz Sidoruk, który okazał się także najlepszym zawodnikiem rozgrywek. Wysokich miejsc na podium nie ustępuje nikomu już od kilku lat.

Agnieszka Gołębiowska

Pierwsze w powiecie tężnie solankowe czekają na uruchomienie

- Kiedy będzie można z nich korzystać? – dopytują nas mieszkańcy. - Na przełomie marca i kwietnia – odpowiadają urzędnicy.

Nad zalewem w Poniatowej w końcówce ubiegłego roku stanęły dwie tężnie solankowe. Póki co są one obiektem zainteresowań miejscowych pasjonatów fo-

Tężnie mają prawie 11 m długości, ponad 4 m wysokości i 3 m szerokości. Kosztowały ponad 960 tys. zł. Gmina zakupiła je w ramach realizowanego projektu dotyczącego rewitalizacji terenu przy zbiorniku wodnym i budowy infrastruktury kulturalnej i turystycznej



tografii, którzy robią zdjęcia tężni i publikują w mediach społecznościowych.

Mieszkańcy nie mogą jeszcze korzystać z dobrodziejstw tężni, czyli wdychania zdrowego powietrza. Do tej pory tężnie nie zostały uruchomione. Z jednej przyczyny. Pogody.

- Uruchomienie tężni planowane jest wiosną, na przełomie marca i kwietnia, kiedy nie będzie już ryzyka wystąpienia bardzo niskich temperatur – zapowiada Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Jak tłumaczy, samo uruchomienie ich nie procedurą skomplikowaną. – Jest to kwestia jednego dnia – dodaje.

Mieszkańcy i przyjezdni korzystać będą z tężni mogli za darmo.